

Fundusze Europejskie – bliżej niż myślisz



str. 9

DECYZJA ZARZĄDU POWIATU

STR. 5

KULTURA

STR. 6

EDUKACJA

STR. 7

Powstanie nowa placówka SOSW

Akordeonowe święto w PSM

Festiwal Nauki i Zabawy



Ostatnie pożegnanie Czesławy Kurasz

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach

Tłumy sanoczan pożegnały 13 maja śp. Czesławę Kurasz. Swoje życie poświęciła innym. Cieszyła się każdym dniem, kochała ludzi, a ludzie kochali ją. Choć już nie ma jej wśród nas, to na zawsze pozostanie w naszych sercach, a wszystkie jej dzieła nadal będą kontynuowane przez innych.



Ceremonia pogrzebowa odbyła się w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Mowę pożegnalną wygłosił ks. prałat Andrzej Skiba. Po nabożeństwie w intencji zmarłej kondukt żałobny przeszedł ulicami miasta na Cmentarz Centralny, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

– Śp. Czesława, a prościej mówiąc Pani Czesia, jak do niej się zwracaliśmy, mamy nadzieję, że znalazła się w nowej, lepszej rzeczywistości, odmiennej od naszego doczesnego pobytu na ziemi. Jej życie ziemskie już przeminęło, pozostały wspomnienia i dzieła, które pozostawiła po sobie, pozostał uśmiech, którym nas obdarzała i życzliwe słowo. Czyniła dobro, żyła dla drugich, bardziej niż dla siebie. Żyła dla swojej rodziny, dla swoich dzieci. Była wielką społecniczką, nigdy nie oceniała człowieka, zawsze widziała problem, który trzeba było rozwiązać, nie patrzyła na barwy polityczne, ale na dobro bliźniego. Była osobą bezinte-

resowną, zawsze liczyła się pomoc na rzecz osób potrzebujących. Wyznawała credo św. Jana Pawła II: „Bogaty nie jest ten, kto posiada, lecz ten, kto daje”. Kochała młodzież, kierowała się zasadą „my dla innych” i te zasady wpajała młodym, chorym, cierpiącym. Przywracała nadzieję. Swoim życiem poniekąd wyprzedzała czas. Kończyła jedno dzieło, jedną pracę, a już myślała o następnej. Kiedyś wyznawała, że wolontariat był jej siódmym dzieckiem. Cieszyła się wielkim uznaniem sanoczan, o czym świadczy nasza liczna obecność. Czesława była Aniołem Dobroci, który znalazł potrzeby ludzi, organizował pomoc, niemal każdego dnia – powiedział prałat.

W imieniu własnym oraz całego rodzeństwa córka Czesławy, Katarzyna, podziękowała wszystkim, którzy postanowili być z nimi w tak ważnej i jednocześnie trudnej chwili.

– Żegnamy dziś naszą ukochaną mamę, babcię, prababcię, siostrę, społeczniczkę, ko-

bięte o wielkim sercu, której mottem prowadzącym przez życie były słowa Jana Pawła II: „Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi”. Mama kochała ludzi, swoje życie oddała służbie i pomocy innym. Dla nas, szóstki swoich dzieci, była cudownym rodzicem, była nim również dla wielu przybranych córek i synów, współpracowników, znajomych, przyjaciół, bardzo często młodszych od niej całe dekady. Swoją otwartością, ciepłem i gotowością niesienia pomocy dawała nam i wszystkim wokół siebie poczucie bezpieczeństwa i miłości. W jej towarzystwie każdy czuł się zauważony, kochany, zaopiekowany. Odważnie szła przez życie, nie bojąc się nowych wyzwań, a wręcz ich szukając. Zawsze z Bogiem pod rękę powtarzając: „Panie Boże, ja kieruję, Ty prowadź”. Na pewno tam, gdzie jest w tej chwili, rozgląda się komu by pomóc. Wierzę, a w zasadzie jestem pewna, że w tym nowym miejscu już zaczęła swój

nieskończony niebieski wolontariat. Mamo, dziękujemy Ci, że mogliśmy być Twoimi dziećmi. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach, jako wzór dobroci, sprawiedliwości, a Twoje świadectwo życia będzie dla nas pięknym przykładem, jak żyć i cieszyć się każdym dniem. Nam, dzieciom Czesławy Kurasz, marzy się jedno, aby jej dzieło, choć tak bardzo związane z jej charakterem, energią, nie odeszło razem z nią, by nie zostało porzucone i zapomniane. Bardzo pragniemy, aby ci, którzy są władni pomóc przetrwać ten trudny czas, zrobili to nie tylko ze względu na nią, ale również przez wzgląd na osoby, które potrzebują pomocy. Są wśród nas osoby, które, tak jak nasza mama, potrafią jej udzielać. Koordynacja działań pomocowych była jej specjalnością, czy po niej ktoś zdoła podjąć to wyzwanie? Wierzymy, że tak. Trzeba ocalić tę spuściznę – mówiła.

– Z ogromnym wzruszeniem pożegnaliśmy dzisiaj jedną z najwspanialszych osób, jakie reprezentowały ziemię sanocką. Pani Czesława Kurasz, tak nam wszystkim bliska, zaplanowała całe swoje życie tak, aby pomagać innym i poprawiać świat wokół siebie. Była, jest i będzie wzorem dla nas wszystkich – dla społeczności, której służyła. Żadne słowa nie wyrażą wdzięczności, jaką odczuwamy, kiedy myślimy o pracy Pani Czesławy. Przez wiele lat poświęcała swój czas i energię, by pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebowali. Wielu z nas, w trudnych momentach myśli, że świat jest pełen egoizmu i wzajemnej zawiści. Czesława Kurasz pokazała nam wszystkim, że w rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie. Dzięki jej zaangażowaniu wiele osób zyskało nadzieję na lepsze jutro, a wiele rodzin otrzymało pomoc w najtrudniejszych chwilach. Jej praca na rzecz społeczności jest nie do przecenienia i zostanie zapamiętana na wiele lat, a jej miłość i troska o innych ludzi niech będą dla nas wszystkich drogowskazem – podkreślał Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

dcz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Czesławy Kurasz

W myślach przywołujemy nasze spotkania zawsze pełne ciepła, dobroci i serdeczności.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Joanna i Jerzy Marcinkowscy

Nagrody dla najbardziej zasłużonych

Dzień Strażaka

Strażacy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku obchodzili swoje święto. Dzień Strażaka to doskonała okazja, aby docenić ich ciężką pracę. Najbardziej zasłużeni strażacy otrzymali awanse, odznaczenia i wyróżnienia.



17 maja strażacy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku hucznie obchodzili swoje święto. Uroczystości z okazji Dnia Strażaka rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele parafialnym na Dąbrówce. To wyjątkowy dzień dla wszystkich strażaków, ci najbardziej zasłużeni otrzymali awanse, odznaczenia i wyróżnienia. Strażacy w naszym społeczeństwie cieszą się najwię-

szym zaufaniem, bowiem ich praca wiąże się z wysokim ryzykiem. Strażacy zawsze są gotowi podjąć skuteczne działania, a przede wszystkim poświęcają się innym. Postrzegani są jako osoby niezwykle odważne i gotowe do pomocy. Obchody to również okazja do poświęcenia dwóch wozów strażackich oraz figurki św. Floriana, która znajduje się obok Komendy.

dcz



Parafia Trepcza

Odświeżenie tablicy upamiętniającej śp. ks. proboszcza Piotra Rymarowicza

Ksiądz Piotr Rymarowicz przez wiele lat współpracował z naszą redakcją. Był człowiekiem „duszą”. Duszą, która robiła wiele dobrego dla swojej parafii i nie tylko. Wiele lat działał w duchu ekumenizmu, upowszechniając zrozumienie i tolerancję w naszych okolicach. W niedzielę w Międzybrodziu odsłonięto tablicę upamiętniającą księdza Piotra.

Choć zupełnie niedaleko, w skansenie trwały Dni Funduszy Europejskich, lokalna

społeczność gromadnie przybyła na międzybrodzką majówkę. Rada Parafialna Wnie-

bowięcia Najświętszej Maryi Panny w Trepczy przygotowała dla wszystkich poczęstu-

nek, którego głównym atutem była wojskowa grochówka. Solidny posiłek przygotowali z własnej inicjatywy strażacy, przyjaciele księdza Piotra, z Jaćmierza.

Uroczystość rozpoczęła się od odsłonięcia tablicy upamiętniającej śp. ks. Piotra Rymarowicza przy śpiewie majowych pieśni. Wydarzenie uświetniły swoim występem mazurekty VIVID Jaćmierz. Proboszcz Adam Szozda był bardzo wzruszony frekwencją

i zaangażowaniem parafian. Majówka była okazją do spotkania się, zacieśnienia więzi między lokalną społecznością i omówieniem pomysłów spotkań na przyszłość. W uroczystości odsłonięcia uczestniczył również ks. proboszcz mitrat Jan Antonowicz z parafii Prawosławnej św. Trójcy w Sanoku. Tablicę upamiętniającą księdza Piotra ufundowali mieszkańcy Międzybrodzia.

Edyta Wilk

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błazewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszewska – emilia.wituszewska@gmail.com

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Piotr Paszkiewicz

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Druga edycja

Forum H2POLAND w Poznaniu

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, wziął udział w sesji pn.: „Zielone ciepło. Dekarbonizacja ciepłownictwa z udziałem wodoru”. Podczas panelu podzielił się ze słuchaczami informacjami i działaniami, jakie samorząd podejmuje w związku z projektem dekarbonizacji systemu ciepłownictwa na terenie miasta. Ponadto omówiono działania tworzenia w Sanoku zielonych certyfikowanych sfer gospodarczych, zabezpieczenia terenów pod produkcję i magazynowania energii, wodoru, amoniaku.

– Dziś mogę śmiało powiedzieć, że kierunek, jaki obraliśmy prawie dwa lata temu związany z realizacją projektu wodorowego, jest słuszny i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród odbiorców forum. Wykorzystując zasoby i infrastrukturę miasta, przy współpracy z inwestorami lokalnymi oraz zewnętrznymi, jesteśmy w stanie doprowadzić do tego, aby za kilka lat Sanok stał się miastem samowystarczalnym energetycznie oraz ciepłnie, co znacząco zmniejszy koszty życia naszym mieszkańcom – powiedział wójt miasta.

Burmistrz dodał, że w najbliższym czasie zorganizowane zostaną spotkania w poszczególnych dzielnicach miasta celem przekazania

W Poznaniu odbyła się druga edycja H2POLAND – Środkowoeuropejskie Forum Technologii Wodorowych. Forum H2POLAND to przestrzeń do międzyrodowiskowej współpracy biznesu, nauki, samorządów lokalnych oraz organizacji pozarządowych na rzecz maksymalizacji udziału polskich zasobów produkcyjnych i usługowych w realizacji inwestycji wodorowych. W Poznaniu doceniono działania Sanoka na rzecz rozwoju technologii wodorowych.



szczegółów projektu oraz harmonogramu prac przy jego realizacji.

Forum H2POLAND służy głównie do współpracy pomiędzy światem biznesu, nauki, samorządów lokalnych oraz organizacji pozarządowych na rzecz maksymalizacji udziału polskich zasobów produkcyjnych i usługowych w realizacji inwestycji wodorowych.

Tematyka wpisuje się w plan REPowerEU, który zakłada przystępną cenowo, bezpieczną i zrównoważoną energię dla Europy. Wodór staje się paliwem, które rewolucjonizuje unijną energetykę i umożliwia jeszcze pełniejsze wykorzystanie potencjału źródeł odnawialnych, a to przybliży Europę do neutralności klimatycznej, w której chcemy uczestniczyć.

– Musimy wykorzystać całą koniunkturę, a w szczególności skupić nasze działania na pozyskanie środków finansowych, jakie Unia Europejska i Polski Rząd zabezpiecza w tym obszarze. Podczas forum widoczne było duże zainteresowanie nowo powołaną Spółką Hydro Sanok oraz projektem, który rozpoczęliśmy realizować – podsumował Tomasz Matuszewski. (dcz)

Remont drogi powiatowej

Wyczekiwana przebudowa ul. Mickiewicza

Stan ul. Mickiewicza bez wątpienia woła o pomstę do nieba. Kiedy nawierzchnia była jeszcze przykryta śniegiem, dziury dostarczały kierowcom nie lada utrudnień i zmartwień o zawieszenie pojazdu, a na wiosnę stan nawierzchni jest jeszcze gorszy. Wydawać by się mogło, że slalom gigant to nie tylko narciarska konkurencja olimpijska, ale również samochodowa, gdzie udział mogą wziąć wszyscy uczestnicy ruchu drogowego. Co tam olimpiada! Przyjeżdżcie do Sanoka, z góry czy pod górę i tak traficie na dziurę. Jednak musicie się spieszyć!



Tym razem nie skończy się zasypaniem dziur i uklepaniem ich na zasadzie „jakoś to będzie, byle do zimy”. Mieszkańcy doczekają się przebudowy ulicy Mickiewicza. 24 kwietnia br. plac budowy przekazano wykonawcy zadania, Firmie Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowej Henryk Biłas z Zawadki.

Inwestycja ma na celu budowę kanalizacji deszczowej, która będzie miała za zadanie odprowadzenie wód opadowych z ulicy i chodnika oraz wzmocnienie konstrukcji nawierzchni jezdni, która posiada liczne uszkodzenia, co znacznie wpłynie na poprawę jakości infrastruktury miejskiej.

Odwodnienie ulicy i chodnika odbywać się będzie powierzchniowo do istniejących i projektowanych wpustów ulicznych, a wody opadowe z rynien budynków, znajdujących się bezpośrednio przy ulicy, odprowadzane będą do kanalizacji deszczowej poprzez odwodnienie liniowe wbudowane w nawierzchnię chodnika.

– W planie jest również przebudowa istniejącego przejścia dla pieszych, wycinka drzew rosnących wzdłuż ulicy, a w ich miejsce zasadzenie nowych – mówi starosta Stanisław Chęć.

Przewidywany termin zakończenia prac to czerwiec 2024 roku. Wartość inwestycji wynosi 6 579 608,00 zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Rządowego Programu Polski Ład w kwocie 5 129 200,00 zł.

To bez wątpienia kluczowa inwestycja dla miasta. Mickiewicza jest drogą, którą mieszkańcy najczęściej przemierzają się do Centrum. Ponadto przy tej ulicy znajduje się Uczelnia Państwowa i Sanocki Dom Kultury. Szpecąca nawierzchnia nie dodaje tym instytucjom uroku, a wprost przeciwnie, dlatego jej remont jest niezwykle ważny. (esw)



Na ul. Mickiewicza z góry czy pod górę i tak traficie na dziurę

Odpowiedź na interwencję „Ciemna noc, głucha noc”

Działania oszczędnościowe będą kontynuowane

W związku z ostatnią interwencją pt. „Ciemna noc, głucha noc” dot. wyłączenia oświetlenia ulicznego w nocnych godzinach podniosło się wiele głosów. Jednym z nich jest głos radnego Sławomira Miklicza.

Radny wskazuje, iż podana przez autora Rada Miasta nie jest organem władnym do podjęcia decyzji o wyłączeniu oświetlenia i istotnie tak właśnie jest, jednakże zwołana na wniosek radnego Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego przychyliła się niemalże jednogłośnie do wniosku burmistrza, co skutkowało o podjęciu decyzji o wyłączeniu oświetlenia, stąd uogólnienie przez autora, jakoby decyzję podjęła Rada Miasta. Nie bez znaczenia jest tu również zachęta władz państwowych do podejmowania takich decyzji przez samorządy. Wówczas też mówiło się o oszczędności zawrotnej kwoty 800 tys. zł za rok 2023 r., jednak jak poinformował nas radny Miklicz, w piśmie skierowanym przez Burmistrza Tomasza Matuszewskiego wyliczono iż oszczędność za 2 miesiące (listopad – grudzień 2022) wyniosła 50 tys. złotych, więc zdaniem radnego maksymalna kwota oszczędności to ok. 300 tys. zł. Skąd tak wysoka kwota oszczędności i jak jest w rzeczywistości? Jak wyjaśnił pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, tak wysoka kwota prognozowanych oszczędności wynikała z najczarniejszego scenariusza, który przewidywał czterokrotny wzrost opłat. Ostatecznie rząd zdecydował, iż stawka wzrosła dwukrotnie.

Otrzymał odpowiedź od wiceburmistrza Artura Kondrata, w której czytamy: „Administracja rządowa i samorządowa zostały zobowiązane prawnie, aby ograniczyć zużycie prądu. Zmniejszenie zużycia energii jest sposobem na zapobieżenie wystąpienia

deficytów energii, co mogłoby niekorzystnie wpłynąć na polską gospodarkę. W Sanoku działania oszczędnościowe wprowadzamy systematycznie od wielu lat poprzez termomodernizację budynków publicznych, zamontowanie zestawów fotowoltaicznych, modernizację oświetlenia ulicznego i drogowego. Również instytucje samorządowe miasta Sanoka wprowadzają działania oszczędnościowe. Podczas ubiegłorocznych spotkań z mieszkańcami Sanoka kilkakrotnie pojawiała się kwestia oszczędności zużycia prądu przez samorząd. Decyzję o wyłączeniu oświetlenia ulicznego w Sanoku jednogłośnie pozytywnie opiniowała Komisja Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Rady Miasta Sanoka. Dlatego od 15 października ubiegłego roku oświetlenie uliczne jest wyłączane w godzinach 24.00 – 05.00. O decyzji zostały poinformowane: Komenda Powiatowa Policji w Sanoku, Komenda Straży Miejskiej, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. Oświetlenie uliczne nie jest wyłączane w nocy w dniach 1 listopada, 11 listopada, w Wigilię i Święta Bożego Narodzenia, w sylwestra, w święto Trzech Króli oraz podczas Świąt Wielkanocnych. W związku z powyższym uprzejmie informuję, iż działania oszczędnościowe będą kontynuowane również w okresie wakacyjnym. Ponadto w wyniku wyłączenia oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych miasto zaoszczędzi w roku 2023 na kosztach energii ok. 285 tys. zł netto oraz na kosztach dystrybucji ok. 170 tys. zł netto.”

esw

Inwestycja powiatu

Remont ul. Konarskiego

Powiat wyremontuje kolejną drogę w Sanoku. Jeszcze w tym roku ruszą prace na ul. Konarskiego, a dokładnie o odcinek w km od 0+241.00 (okolice skrzyżowania z torami kolejowymi) do 1+094.30 (połączenie z istniejącą drogą gminną).

lub betonu asfaltowego. Po przebudowie drogi zostanie wprowadzona nowa organizacja ruchu.

Odwodnienie jezdni i chodnika będzie zapewnione poprzez istniejącą kanalizację deszczową.

Wartość zadania wynosi 1 305 135,00 zł, z czego 949 944,00 zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Programu Polski Ład.

Wykonawcą prac jest Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa Henryk Biłas z Zawadki. Ten sam przedsiębiorca zajmie się również ul. Stróżowską i ul. Mickiewicza.

esw

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA KONTAKT: tel. 695 273 839

Oluś

Kocurek ma około roku. Został potrącony przez samochód i jest po operacji. To niezwykle mizyasty i delikatny kotek. Najchętniej nie schodziłby z kolan. Jedna łapka jeszcze nie jest w pełni sprawna, ale to kwestia czasu, zanim wróci do pełnej sprawności. Oluś potrzebuje nowego, dobrego domu. Kocurek musi zostać kotem domowym (bez wychodzenia na zewnątrz). Oluś to kot o przecudownej urodzie.



Peri



Ma ok 3 lub 4 lata. Przyjechała do Polski po ewakuacji z bombardowanego schroniska w Charkowie. Bardzo spokojna i zrównoważona sunia, lubi spacerki i spanie na kanapie. Mieszka z kotami, które akceptuje. Przebywa w domu tymczasowym już przez bardzo długi czas. Pora, aby znalazła własny dom. Sunia jest średniej wielkości.

Yoko

Ma ok. 4 lata, jest grzeczną, radosną sunią. Kocha towarzystwo człowieka, długie spacerki i zabawę. Dogaduje się z innymi zwierzkami. Zachowuje czystość. To bardzo miła suniczka, nie ma w niej cienia agresji. Została odrobaczona, zaszczepiona przeciw wściekliźnie. Przeszła zabieg sterylizacji. Posiada książeczkę zdrowia. Sunia uwielbia jazdę samochodem. Kto pokocha Yoko, ten zyska przyjaciółkę na długie lata.



APEL OTOZ ANIMALS

Sterylizacja jest potrzebna!



Jeśli nie wiesz co zrobić z miotem, znalazłeś porzucone kocięta lub szczenięta lub nie stać cię na opłacenie sterylizacji swojego zwierzęcia może w tym pomóc OTOZ Animals Sanok (695 273 839) lub Sanocka Straż Ochrony i Ratownictwa Zwierząt (880 032 585).

Wystarczy, że zadzwonimy pod numer alarmowy organizacji. Pamiętajmy rozmnażanie psów i kotów w celach handlowych jest przestępstwem, natomiast za zabicie zwierzęcia grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. Bądź odpowiedzialny za swoje zwierzę. Nie porzucaj, nie zabijaj, nie rozmnażaj cierpienia.

Sanockie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie

Nie tylko oscypkiem Podhale żyje

W tym roku podopieczni Sanockiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie wybrali się na czterodniowy wyjazd do Zakopanego. Z pewnością na długo pozostanie w ich pamięci, a to za sprawą licznych atrakcji, które na nich czekały.

Pogoda jak zwykle dopisała, przez cały ich pobyt w Małopolsce świeciło słońce. Nocowali u przemiłych gospodarzy Doroty i Andrzeja w malowniczej miejscowości o ciekawej nazwie Murzasichle. Pierwszy dzień upłynął na wyrabianiu oscypków. Warsztaty oscypkowe prowadziła Aneta, która opowiadała, jak powstają tradycyjne sery i że można je przygotowywać tylko w określonym czasie, czyli od połowy maja do września. Przybliżyła słuchaczom, kiedy rozpoczyna się wypas owiec. Przekazała im też wiele ciekawostek, o których nie mieli pojęcia.

– Te małe serki, które możemy kupić niemal wszędzie, to nie są tradycyjne oscypki, lecz sery, zaś prawdziwy oscypek przypomina swoim kształtem wrzeciono i musi ważyć około 70 dag. Do wyrobienia jednego oscypka potrzeba aż 12 litrów mleka. Owca daje zaledwie 300 ml mleka, natomiast krowa przeciętnie 30 litrów mleka. To spora różnica, o czym nikt z nas nie miał pojęcia – powiedziała Irena Andrejkow, prezes Stowarzyszenia.

Każdy mógł wykonać swój własny serek z wybranym przez siebie wzorem pod czujnym okiem bacy, które jeszcze ciepłutkie mogły skusować po uwędzeniu. W drugim dniu udali się do Zakopanego. Pierwszym punktem wycieczki była wizyta w Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach. Wielką niespodzianką dla wszystkich był przyjazd opiekuna ks. Zbigniewa Góry z Sanoka, który odprawił krótką mszę. Ksiądz palotyn opowiedział im historię powstania Sanktuarium, o wizycie Jana Pawła II, jak powstał krzyż na Giewoncie, co przedstawiają witraże i wiele innych ciekawych informacji.

Potem ruszyliśmy kolejką na Gubałówkę, gdzie każdy miał czas na zwiedzanie i kupienie pamiątek. Następnie wybraliśmy się do tajemniczego Podwodnego Świata. Otrzymałszy audioprzewodnik, dzięki czemu mogliśmy się dowiedzieć o życiu stworzeń żyjących w tym miejscu, a także o pasjonującym świecie fauny i flory – dodaje.

Podwodny Świat to fascynujące miejsce, które oczarowało podopiecznych SSRONI, a także ich opiekunów. Akwariarium to ponad 180 tysięcy litrów wody w olbrzymich zbiornikach, które mają nawet 14 metrów. Możemy podziwiać



zarówno ryby, które żyją w naszym kraju, jak i ciekawe tropikalne gatunki.

– Widzieliśmy górski potok z przepływem 100 tysięcy litrów wody na godzinę, to oczywiście królestwo pstrąga. Spore wrażenie zrobiły na nas meksykańskie jaskinie oraz ich mieszkańcy, jezioro Malawi, w którym pływają tilapie, sumy, węgorzyki, Żółwia Wyspa oraz wielkie mrowisko. Dowiedzieliśmy się sporo na temat żabek, które wydzielają toksyny, które są wykorzystywane przez Indian, którzy zatrują nimi swoje strzały – kontynuuje.

Po zwiedzaniu fascynującego świata, grupa wybrała się na Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku. To jeden z najsłynniejszych cmentarzy w Polsce. Nekropolia położona jest w najstarszej części Zakopanego przy ul. Kościeliskiej. To miejsce szczególne, bowiem pochowani zostali na nim ludzie, którzy dzięki swojej twórczości i pracy wzbogacili nie tylko historię oraz cenne zabytki Zakopanego. Spoczywają tutaj takie osoby jak: słynny himalaista Maciej Berbecka, kompozytor Karol Szymanowski czy pisarz Kornel Makuszyński. Niektóre groby były udekorowane drewnianymi kwiatami,

które wykonują uczniowie szkoły rzeźbiarskiej, w hołdzie znanym krajanom. Po chwili zadumy przyszedł czas na zasłużony odpoczynek i spacer po słynnych Krupówkach.

– Trzeciego dnia, cóż to była za frajda. Tuż po śniadaniu wybraliśmy się na krótki spacer do Regionalnej Izby „U Gąsienicy” w miejscowości, w której nocowaliśmy. Prelekcję prowadził Adam Gąsienica, który opowiadał nam o pierwszych osadnikach, zwyczajach pasterskich, legendach zbójceckich, muzyce i strojach góralskich, przygrywając na rozmaitych instrumentach. Opowieści były okraszone humorem góralskim, co spowodowało u nas bóle brzucha – żartuje Irena.

Prelekcje odbyły się w tradycyjnej góralskiej chałupie, której wystrój stanowią autentyczne zbiory sztuki podhalańskiej. Grupa miała okazję podziwiać zbiory rzemiosła artystycznego, pasterskie sprzęty użytkowe, stroje i regionalne instrumenty. Po sporej dawce wiedzy, podopieczni Stowarzyszenia wrócili do hotelu, gdzie zagrali w kalambury, czekając na wspólne ognisko i dyskotekę. Tańce trwały w najlepsze, jednak następnego dnia czekała na nich ostatnia atrakcja i po-

wrót do domu. Odwiedzili Park Iluzji w Zakopanem. Co jest rzeczywistością, a co iluzją – tutaj wszystko się miesza, a grupa przekonała się, jak łatwo można oszukać nasze zmysły. Wszyscy bawili się znakomicie, bez względu na wiek. Przede wszystkim obudzili swoją wyobraźnię, stając się częścią niezwykłego świata fantazji i złudzeń. Lustrzane odbicia, tajemnicze przejścia, prawdziwe pioruny, wiatr halny wiejący 156 kilometrów na godzinę, krople deszczu lecące do góry, lewitacje czy znikanie, studnia, w której nie widać dnia, ale to nie wszystkie atrakcje, jakich mogli doświadczyć.

– Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni z wyjazdu, który należy się nam – opiekunom, którzy poświęcają swój czas swoim dzieciom oraz naszym podopiecznym, którzy bardzo lubią poznawać nowe rzeczy i choć na chwilę mogą oderwać się od codzienności. Wyjazd był możliwy dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta Sanoka, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Niebawem organizujemy naszym podopiecznym Dzień Dziecka – podsumowuje Irena Andrejkow.

dcz

Podkarpacka Ikonosfera 2022

Muzeum Historyczne zaprasza na pokonkursową wystawę fotografii „Podkarpacka Ikonosfera 2022”. Wernisaż już dziś na poddaszu Zamku Królewskiego, początek godz. 17. Wystawa potrwa do 4 czerwca. Tematem przewodnim konkursu w 2022 r. była szeroko rozumiana kultura techniczna

województwa podkarpackiego, eksponująca unikalne cechy tożsamości regionu. Na konkurs wpłynęło 340 prac nadesłanych przez 43 autorów. Na wystawie oprócz zdjęć nagrodzonych i wyróżnionych zostaną zaprezentowane wybrane przez jury fotografie innych uczestników konkursu.

Intrygujące przedstawienie

W przyszły piątek (godzina 18) Galeria o smaku kawy zaprasza na przedstawienie „Anna Wiktoria German” „Teatr w Drodze Agrada” (scenariusz i reżyseria – Grażyna Kaznowska). Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc pod numerem telefonu 781 102 500. Pełna zapowiedź spektaklu w następnym numerze TS.

Zarząd Powiatu Sanockiego podjął decyzję

Powstanie nowa placówka SOSW

Rodzice dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku od lat walczą o poprawę warunków lokalowych dla swoich pociech. W tym tygodniu odbyło się spotkanie rodziców, dyrekcji SOSW oraz stowarzyszenia „Bądźmy Razem” ze starostą powiatu sanockiego, komisji oświaty i zarządu powiatu sanockiego. Stanisław Chęć poinformował, że planowana jest budowa nowej szkoły w Olchowcach. Rodzice jednak nie są do końca przekonani, czy rzeczywiście mogą wierzyć w zapewnienia ze strony władz.

O Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w ostatnim czasie jest bardzo głośno. Rodzice od kilkunastu lat walczą o to, aby ich dzieci mogły uczyć się w godnych warunkach. O szkole pisaliśmy końcem kwietnia. Teraz pojawiły się nowe informacje, które znacznie różnią się od tego, co było pierwotnie planowane. Podczas spotkania rodziców, Stowarzyszenia „Bądźmy Razem”, dyrekcji szkoły, jej pracowników z władzami powiatu sanockiego, starosta Stanisław Chęć ogłosił, że podjęto decyzję o budowie nowego ośrodka w Olchowcach.

Spotykamy się, aby uzyskać odpowiedź, na którą od dawna czekamy. Wiemy, że decyzja o przebudowie szkoły przy ul. Jagiellońskiej została wstrzymana, a umowa z wykonawcą rozwiązana, nie ma możliwości przeniesienia ośrodka do jakiegokolwiek szkoły, która znajduje się na terenie Sanoka.

Dlatego pytamy was, jaki jest plan, jakie podejmiecie działania po tylu straconych latach – dopytywała Agnieszka Michalczevska, z Rady Rodziców.

Przez ostatnie lata szukaliśmy jak najlepszego rozwiązania. Niestety, musieliśmy podjąć decyzję o rozwiązaniu umowy z wykonawcą na przebudowę szkoły przy ul. Jagiellońskiej. Upadł też pomysł przejęcia jednej z miejskich szkół – rozpoczął Stanisław Chęć, starosta sanocki.

Samorząd rozpoczął rozmowy z wykonawcą, który zaprojektował i wybudował szkołę w Dębicy, taką jaką życzyliby sobie rodzice. Firma jest zainteresowana budową ośrodka w Sanoku. Szkoła miałaby powstać w Olchowcach. Rodzice podkreślają, że przy nowo budowanej szkole chcieliby utworzyć Warsztat Terapii Zajęciowej, by uczniowie, którzy kończą edukację w SOSW, mogli ją kontynuować. Starosta



zapewnił, że wszystkie potrzeby i pomysły przy projektowaniu ośrodka będą brane pod uwagę.

Adaptacja projektu potrwa minimum od sześciu do ośmiu miesięcy. Zależy nam, aby całą procedurę uruchomić jak najszybciej, aby na początku przyszłego roku można było ogłosić przetarg na budowę szkoły, by z nadejściem wiosny rozpocząć już prace budowlane – zapowiedział starosta.

Stanisław Chęć potwierdził, że zostały zabezpieczone środki na realizację inwestycji w kw-

ocie 8 mln złotych. Mają one zostać przeznaczone na przygotowanie dokumentacji. Na drugi rok w budżecie zostaną zabezpieczone środki, które będą przeznaczone na kolejny etap realizacji inwestycji. Władze powiatu sanockiego zaznaczają, że będą zabiegać o fundusze z budżetu państwa. Priorytetem dla władz jest budowa nowego ośrodka SOSW oraz szkoły gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku.

Obawiamy się, że za dwa lata znowu zawiąże się firma, znowu

nastąpią jakieś nieoczekiwane problemy i nowa siedziba SOSW nie powstanie. Po tylu latach straciliśmy do was zaufanie, dlatego teraz chcemy być obecni przy podejmowanych decyzjach i chcemy być informowani na bieżąco o postępach w realizacji inwestycji – mówili rodzice.

Nowy budynek SOSW ma powstać w Bystrzycy (woj. lubelskie). W tym tygodniu odbyły się uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-

Wychowawczego w Bystrzycy. Przemysław Czarnek, Minister Edukacji i Nauki mówił o konieczności wsparcia tego rodzaju placówek. Ponadto nowe placówki powstaną również w Kozienicach i Lublinie.

– To jest nasze szczególne wyzwanie w kolejnych latach. Chcemy stworzyć odrębną pulę środków na szkoły specjalne. Potrzeby są i będą coraz większe. Każdy ma prawo do życia i każdy ma taką samą godność osoby ludzkiej – wskazywał.

Minister zapowiadał dalsze wsparcie finansowe dla szkół specjalnych. Rusza program wsparcia inwestycji edukacyjnych. Można składać wnioski o wyposażenie szkół

– Te warunki do opieki nad dziećmi z potrzebami kształcenia specjalnego będą na najwyższym możliwym poziomie tutaj na Lubelszczyźnie. I to się dzieje w całej Polsce i będzie się działo na większą skalę, bo naszym celem i zadaniem w kolejnej kadencji jest to, żeby stworzyć specjalny fundusz na rozbudowę i wyposażenie szkół specjalnych. Tę potrzebują nasze dzieci, rodzice i nauczyciele szkół specjalnych – powiedział.

Jak poinformowało MEiN, budowany dwukondygnacyjny budynek SOSW w Bystrzycy będzie miał ponad 2,5 tys. m². W Sanoku również planowana jest budowa podobnego budynku. Nowa siedziba ośrodka w Bystrzycy ma być gotowa w 2024 roku. Koszt inwestycji to ponad 20,5 mln zł. **dcz**

Z Credit Agricole mniej plastiku na twoim koncie

Aż ćwierć kilo mikroplastiku nieświadomie zjada rocznie każdy człowiek. Plastikowe śmieci są wszędzie i zatrują nasze środowisko. Na szczęście wciąż możemy to zmienić. Otwórz Konto dla Ciebie w Credit Agricole z pierwszą w Polsce kartą z ekotworzywa i dołącz do akcji #mniejplastiku.

Co do tego nikt nie ma wątpliwości: plastik jest świetnym i bardzo przydatnym tworzywem. Jest łatwy do kształtowania, lekki, wytrzymały. W wielu branżach (np. w medycynie) trudno go zastąpić czymś innym. Problem z plastikiem zaczyna się po jego zużyciu. Większość odpadów po prostu wyrzucamy, a one w krótkim czasie rozpadają się i zamieniają w niewidoczne gołym okiem drobiny nazywane mikroplastikiem.

Plastik na talerzu

Szacuje się, że każdy człowiek w ciągu roku nieświadomie „zjada” aż ćwierć kilo mikroplastiku. Oczywiście źle wpływa to na nasze zdrowie. Na przykład picie wody z plastikowych butelek może powodować zaburzenia hormonalne i prowadzić do niepłodności lub spadku odporności organizmu.

Jak przekonuje ekolog Dominik Dobrowolski, aby zmniejszyć ilość plastiku w środowisku musimy po prostu mniej go wytwarzać i zużywać. To nie wymaga wielkiego wysiłku. Wystarczy na co dzień stosować kilka prostych zasad, które pomogą ograniczyć ilość zbędnych odpadów.

Przede wszystkim należy kupować tylko to, czego naprawdę potrzebujemy

i rezygnować ze zbędnych opakowań (czy np. jabłka z plastikowej tacki smakuje lepiej niż te kupione luzem?). Zamiast wszystkich jednorazówek lepiej używać przedmiotów wielokrotnego użytku i naprawiać je, gdy się zepsują. Warto także przykładać się do porządnego segregowania śmieci – dzięki temu można odzyskiwać i ponownie przetwarzać wiele przydatnych surowców – przekonuje ekolog.

Eko-karta i 555 zł premii

Symbolem drobnych zmian zgodnych z filozofią #mniejplastiku może być pierwsza w Polsce karta z ekotworzywa, które rozkłada się szybciej niż plastik. Taką wyjątkową kartę może dostać każdy, kto otworzy Konto dla Ciebie w banku Credit Agricole.

Nasza karta ma tę magiczną właściwość, że zawsze, gdy sięgamy do portfela, ona przypomina nam o problemie plastikowych śmieci. Dzięki temu możemy codziennie, na przykład podczas zakupów, podejmować lepsze i bardziej przyjazne dla środowiska decyzje – przekonuje Sebastian Klimowicz, dyrektor oddziału Credit Agricole w Sanoku.

Razem z kartą z ekotworzywa klienci banku dostają też dostęp do najnowocześniejszej w Polsce aplikacji na smartfony

CA24 Mobile z Klubem Korzyści, czyli ofertą rabatów na zakupy i oferty bankowe, spersonalizowaną specjalnie pod potrzeby konkretnego użytkownika.

Każdy, kto do końca czerwca otworzy nowe konto, a później zapewni na nie stałe wpływy i wykona co najmniej jedną transakcję telefonem, kartą lub Blikiem w miesiącu, może otrzymać od nas nawet do 555 zł premii – zachęca Sebastian Klimowicz.

Świat na lepsze można zmieniać również poprzez udział w inicjatywach organizowanych w ramach kampanii edukacyjnej #mniejplastiku. Od ponad trzech lat bank Credit Agricole, wspólnie ze spółką leasingową EFL oraz Dominikiem Dobrowolskim, organizuje lekcje i akcje sprzątania, które są pretekstem do rozmów o fali plastiku, która zalewa Ziemię. Więcej informacji o ekologicznych działaniach banku i nowej, przyjaznej środowisku karcie płatniczej można znaleźć na stronie: www.mniejplastiku.pl

AGATA KRACZEK

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

credit-agricole.pl

19 019
koszt według stawki operatora

PIŁSUDSKIEGO 3, SANOK
Pn.: 10:30-17:30
Wt., Czw.-Pt.: 09:30-16:30
Śr.: 08:30-15:30

Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa „Sanok 2023”

Inauguracyjny koncert orkiestry „Consona”

W Państwowej Szkole Muzycznej rozpoczęła się kolejna edycja Międzynarodowej Wiosny Akordeonowej. Główną atrakcją pierwszego dnia był koncert orkiestry „Consona” z Wilna pod dyktando Richarda Sviackevičiusa, znanej ze scen całego świata.



Także jej sanocki występ został entuzjastycznie przyjęty przez liczną publiczność. Wykonane szlagiery muzyki klasycznej i estradowej, m.in. Johanna Straussa, Charlesa Gounoda,

Duke Ellingtona, Gorki Hermosy, Luigi Arditi czy Vincenzo di Chiara, przyjmowano z gorącym aplauzem. Z orkiestrą wystąpili znakomici soliści – Raimonds Ungurs i Ruslan

Grimbovskij (akordeony) oraz Agnė Stančikaitė (sopran). Nie zabrakło bisów.

W trakcie koncertu miała miejsce mała uroczystość – wiceburmistrz Grzegorz Kor-

necki wręczył prof. Sviackevičiusowi Nagrodę Burmistrza Miasta Sanoka – Medal Grzegorza z Sanoka, wraz z listem gratulacyjnym. Był to wyraz uznania za wieloletnią współpracę ze szkołą, bo Litwin od ponad 25 lat uczestniczy w naszych festiwalach jako juror i organizator występów wybitnych artystów. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 50-lecia działalności artystycznej i 70. urodzin.

Na początku koncertu w ramach promocji Młodych Talentów wystąpili wybitni uczniowie sanockiej szkoły – Kacper Koszyła, Dawid Siwiecki i Filip Siwiecki. Ich występy też nagrodzono wielkimi brawami.

Festiwal organizowany przez Sanocką Szkołę Muzyczną i Sanockie Towarzystwo Muzyczne odbywa się pod patronatem burmistrza Tomasza Matuszewskiego i Rady Miasta Sanoka.

Koncert Galowy już dziś o godz. 18. (mn)

Nowe eksponaty w Muzeum Historycznym

Katar, talwar, jatagan i kindżały

- Mamy przed sobą katar. Jest to broń która w warunkach Rzeczypospolitej nie była wcale taka egzotyczna. Indo-perskie czy tureckie narzędzia zbrojne były dość powszechne. W sanockiej zbrojowni mamy prezentowane takie elementy zbroi jak szyszak, napierśnik, tarcze czy karwasz. Ten element zbroi dobrze wpisuje się w kolekcję militariów z tamtego okresu – opowiada dyrektor Jarosław Serafin.

Katar jest datowany na XVIII wiek. Charakteryzuje się niecodzienną rękojeścią. Rękojeścią połączoną przez dwa równoległe pręty poprzeczną drabinką. Taka konstrukcja broni, czyniąca z niej naturalne przedłużenie ramienia umożliwiawała niezwykle mocne pchnięcia. Sama głownia, w przypadku omawianego egzemplarza jest dość długa – 23 cm (całość liczy sobie 41 cm). Broń jest obusieczna, bardzo szeroka u nasady, równomiernie zwęża się w kierunku sztychu.

Orient miał wielki wpływ na polską sztukę zbrojną. Ostatni nabytek kompletuje uzbrojenie wschodnie, które znakomicie koresponduje z uzbrojeniem husarskim.

- Udało się nabyć kilka egzemplarzy broni. Mamy tu również talwar, długą indyjską broń sieczną, która wywodzi się od szabli mongolskiej, wskazująca podobieństwo z perskim szamszirem. Charakteryzuje się jednak w zestawieniu z szabłą perską, nieco mniejszą krzywizną, a szerszą głownią. Co ciekawe,

Przegląd nowych eksponatów Muzeum Historycznego nadal trwa. Do 16 czerwca, kiedy to zostanie przygotowana wystawa najnowszych nabytków chcemy państwu przedstawić wszystkie perełki. Dziś znów broń. Broń, która była przedłużeniem ramienia. Potrafiła doprowadzić do amputacji ręki czy zadać śmiertelny cios nawet przez kolczugę.



Katar, Indie, XVIII w. | Długość: 41 cm (długość głowni 23 cm), stal, waga: 0,40 kg



Talwar indyjski, XVIII w., | Długość: 89 cm, waga: 0,49 kg, stal



Jatagan, Turcja, XVIII/XIX w. | Długość: 79,5 cm, waga: 0,76 kg, stal, mosiądz, kość słoniowa, drewno



Kindzały | „Biały” – 0,34 kg, 40,5 cm | „Czarny” – 0,18 kg, 32 cm

talwary głownie wytwarzano w Europie. Talwar ma dyskooidalną głowicę, zwaną drążkiem. Talwary miały dużą skuteczność cięć – opowiada dyrektor.

Nieco krótszy typ broni, pośredniej między szabłą a kindżałem stanowił jatagan. Ta jednosieczna broń biała

zdołała wielką popularność przed wszystkim na terenie imperium Osmańskiego w XVI – XIX wieku. Charakteryzuje ją podwójna krzywizna ostrza i sierpowata głownia. Cechą szczególną w przypadku jataganu jest również pozbawiona jelca rękojeść. Rękojeść posiada roz-

dwojną głowicę wykonaną z kości słoniowej. Na głowni znajduje się dekoracyjny motyw, co widoczne jest na zdjęciu. Egzemplarz posiada również drewnianą, obciągniętą skórą pochwę z mosiężnym wykończeniem.

Edyta Wilk

Miejska Biblioteka Publiczna

Andrzeja Maciasia fraszki z szuflady

Bohaterem kolejnego spotkania w MBP był Andrzej Macias, autor wydanego w ubiegłym roku tomiku „Fraszki i nie tylko”.



Publikacja została opatrzona wstępem prof. Jana Skoczyńskiego: „Andrzej Macias inżynier-elektryk (...) ma dar fraszkopisania, który bardziej jest zdolnością umysłu aniżeli sprawnością manualną. Fraszka pojawia się w jego głowie właściwie bez powodu, w każdej sytuacji (...)” I rzeczywiście rozmowa z pozostałymi gośćmi spotkania przeplatana była na poczekaniu rymowanymi wstawkami.

Fraszki powstawały przez wiele lat i zapisywane na karteczkach trafiały do szuflady. Każda związana jest z jakąś sytuacją lub zdarzeniem, co stało się naturalnym pretekstem do snucia wspomnień z różnych etapów życia autora. Spotkanie poprowadził Jerzy Ginalski – były dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego, a fraszki czytała Zofia Szul. Na imprezie, oprócz licznych członków rodziny, pojawili się przyjaciele i znajomi autora.

mn

Andrzej Macias, z tomiku „Fraszki i nie tylko”

Recepta na fraszkę
Maksimum treściwego wątku i koniec – blisko jej początku.

Tej zasadzie w mej ocenie winno podlegać każde przemówienie.

Recepta dla piszących
Nie szukaj rymu na siłę, gdyż to pisaniu szkodzi. Jak myślą trafisz w sedno – rym się sam urodzi.

Lenistwo
Zachwył nad lenistwem dlatego nie dziwi, że ono nas nie męczy, a raczej uszczęśliwi.

Zamienił stryjek siekierę na kijek
Dysputa nad przysłowiem będzie krótka. Dał się stryjek „wystrychnąć na dudka”!

Podróże
małe i duże
Z gór słonnych na mount everest

KATARZYNA WĘGRZYN

„Gdzie w Polsce na weekend”, „Gdzie w Polsce do miasta”

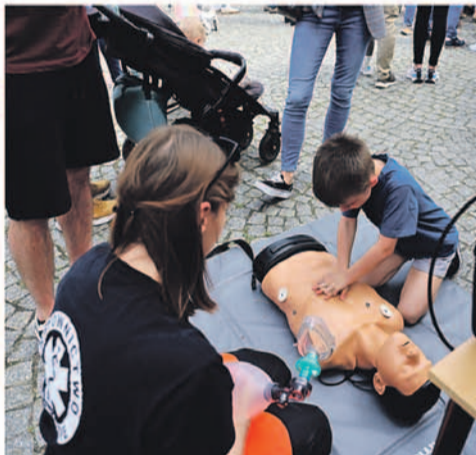
19 maja 2023 godz. 18.00 MBP Sanok

Uczelnia Państwowa

4 edycja Festiwalu Nauki i Zabawy

Po raz czwarty mieszkańcy Sanoka i okolic odwiedzili w niedzielne przedpołudnie dziedziniec Uczelni Państwowej, gdzie odbył się Festiwal Nauki i Zabawy skierowany do najmłodszych.

Wydarzenie to jest coraz bardziej rozpoznawalne wśród mieszkańców nie tylko Sanoka, ale i całego regionu. Poszczególne instytuty i kierunki uczelni, a co za tym idzie ich studenci, zadbał o prezentację, gry i zabawy przygotowane dla najmłodszych. Nie zabrakło występów artystycznych, pokazu pogotowia ratunkowego, straży pożarnej i policji, a na stoisku Wojskowego Centrum Rekrutacji można się było zapoznać z zawodem żołnierza. Rozrywek nie brakowało. Podczas festiwalu do puszek zbierane były środki na leczenie 12-letniej Lenki Grimm, która cierpi na poważną chorobę oczu. Za rok kolejna edycja – 5. Jubileuszowy Festiwal Nauki i Zabawy.



Uczelnia Państwowa

Międzynarodowe Święto Pielęgniarki i Położnej

W Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku odbyła się uroczystość Symboliki Zawodu Pielęgniarki/Położnej. To niezwykle istotny element kształcenia i identyfikacji zawodowej studentów kierunku pielęgniarstwo, ale także wielkie przeżycie dla studentów przyjmujących symbol w postaci białego czepka.



Uroczystość rozpoczęła się od minuty ciszy poświęconej śp. Czesławie Kurasz – Prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu, która była jednym z inicjatorów utworzenia w sanockiej Alma Mater kierunku pielęgniarstwo.

Podczas swojego wystąpienia rektor uczelni dr inż. Mateusz Kaczmarek zwrócił uwagę na istotne znaczenie społeczne zawodu pielęgniarki i położnej, zwłaszcza w czasach starzejącego się społeczeństwa i coraz większej ilości osób potrzebujących fachowej pomocy pielęgniarskiej.

Najbardziej wyczekiwany element uroczystości było wniesienie symboli pielęgniarstwa podkreślających istotę zawodu oraz nałożenie białych czepków. Studenci złożyli także ślubowanie i odśpiewali hymn pielęgniarstwa, rozpoczynający się od słów: „W świat niesiemy

swę serca gorące, najpiękniejsze głosimy idee, aby ludziom dać pokój i słońce, by cierpiącym przywrócić nadzieję...”.

Uroczystość była także okazją do wręczenia nagród i podziękowań dla studentów działających w Studenckim Kole Naukowym Pielęgniarek oraz w Studenckim Kole Wolontariatu.

Życzenia studentom przekazał starosta sanocki Stanisław Chęć, wiceburmistrz miasta Sanoka Grzegorz Kordecki oraz dr Beata Barańska konsultant wojewódzki w dziedzinie pielęgniarstwa, a także prorektor dr hab. Elżbieta Cipora, która podkreśliła, jak istotne znaczenie w zawodzie mają otrzymane przez studentów symbole, ale także wyraziła zadowolenie z faktu, że większość z obecnej kadry Instytutu Medycznego to absolwenci naszej uczelni.

„Piątka z narodowych – I edycja”

III miejsce dla SP3

Reprezentanci klas ósmych z SP3 w składzie: Alicja Rachwałska, Oliwia Wróbel, Blanka Pogorzelec, Antonina Drwięga-Śliwiak, Helena Futyma, Justyna Cap oraz Miłosz Szczudlik, Paweł Kiczorowski, Dominik Adam, Kacper Myćka, Piotr Żuk i Tymon Janusz wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie dla Szkół Podstawowych „Piątka z narodowych – I edycja”.



„Piątka z narodowych” to projekt edukacyjny Narodowego Centrum Kultury, którego celem jest poszerzenie świadomości na temat tańców narodowych oraz poznanie podstawowych kroków i figur. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu „Suity krakowskiej” w ustawieniu na 6, 8 lub 10 par mieszanych spośród uczniów szkoły. Wykonanie „Suity krakowskiej” miało zostać realizowane w oparciu o przygotowane filmy instruktażowe, materiały graficzne oraz do podkładu muzycznego

w wersji instrumentalnej lub wokally-instrumentalnej.

Uczniowie SP3 pod okiem instruktora tańca Anny Słapińskiej oraz nauczycielki Renaty Kopczak uczestniczyli w próbach od września. Był to intensywny czas, pełen przygotowań i trudów, które uczniowie musieli pokonać, by osiągnąć ostateczny efekt, który zagwarantował im wysoką trzecią lokatę. Kolejny etap konkursu przewiduje występ na żywo w Narodowym Centrum Kultury z siedzibą w Warszawie.

Informacja

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych 2023/24

Ruszyła rekrutacja do szkół ponadpodstawowych na rok szkolny 2023/2024. O przyjęciu do szkoły decyduje ilość uzyskanych punktów, na które składają się wyniki z egzaminu ósmoklasisty oraz oceny ze świadectwa. O przyjęciu do szkoły nie decyduje kolejność zgłoszeń, tylko suma uzyskanych punktów.

Wnioski można składać:

– o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej: od 15 maja 2023 r. do 16 czerwca 2023 r. do godz. 15.00;

– uzupełnienie wniosku o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej o świadectwo ukończenia szkoły podstawowej i zaświadczenie o wynikach

egzaminu ósmoklasisty: od 23 czerwca 2023 r. do 10 lipca 2023 r. do godz. 15.00.

Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych nastąpi do 17 lipca 2023 r. do godz. 12.00. Po tym terminie do 21 lipca 2023 r. do godz. 15.00

należy potwierdzić przez rodzica kandydata albo kandydatkę pełnoletniego woli przyjęcia w postaci przedłożenia oryginału świadectwa ukończenia szkoły i oryginału zaświadczenia o wynikach egzaminu zewnętrznego, o ile nie zostały one złożone w uzupełnieniu wniosku o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

Nowa atrakcja turystyczna w Wetlinie

„Majster Bieda” zaprasza do wspólnego zdjęcia

Chyba każdy zna utwór „Majster Bieda” Wolnej Grupy Bukowina. Piosenka napisana przez Wojtkę Bellonę rozślawiła skromnego człowieka, który jednak nie lubił, gdy tak go nazywano. – Ja biedny nigdy nie byłem – mówił o sobie zmarły blisko 20 lat temu Władysław Nadopta, dziś postrzegany jako klasyczny przykład bieszczadzkiego romantyka. W Wetlinie właśnie odsłonięto jego pomnik.

Wiele osób wspomina „Majstra Biedę” jako człowieka, który w Bieszczadach żył skromnie, ale nie biednie. Żył w lesie – zbierał runo i zrzuty, znał każdą ścieżkę, każdy zakamarek bieszczadzkiej dziczy. Nic więc dziwnego, że nie raz z jego wiedzy korzystali GOPR-owcy, by udzielić pomocy zabłąkanym turystom.

Nadopta długo mieszkał w szałasie pod Małą Rawką,

a po zbudowaniu schroniska właśnie tam założył swój „bieszczadzki azyl”. Miał drewnianą budę, przy której najczęściej można go było spotkać. Choć las też był jego domem. Wiedział, gdzie i kiedy się schronić przed zmrokiem, deszczem czy zamiecią.

– Władek bardziej utożsamiany był z człowiekiem wolności niż nazwą zakapior. Nie pił denaturatu, nie awanturował się, nie spał po rowach,

nie zebrał pod sklepem, właściwie nikogo nie prosił o wsparcie. Zapewne dlatego, że miał w sobie wiele życzliwości, ciepła i poczucia piękna świata – powiedział autor pomnika, prof. Jacek Kucaba z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, członek Bieszczadzkiej Grupy GOPR, mający w dorobku także postać Wojtkę Bellonę w Busku-Zdroju.

„Majster Bieda” pochodził ze Lwowa. Życie nauczyło go ciężkiej pracy i pokory. Od momentu, gdy dotarł w Bieszczady, nie było już dla niego innej drogi i innego celu. Właśnie tutaj, po wielu latach pobytu, pozostał już na zawsze. Zmarł w 2005 roku w Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Pochowany jest na cmentarzu w Jasieniu koło Ustrzyk Dolnych. Zdecydowanie zbyt daleko od ukochanych gór, od swoich pościn...
By oddać pamięć tej niezwykłej postaci, z inicjatywy Agaty Basaraby – znajomej Władka Nadopty, a także Andrzeja Łukaszczyka – emerytowanego sołtysa z Wetliny, zorganizowano zbiórkę internetową na odlew i instalację



„Majster Bieda” wraz z przyjaciółmi. Od lewej: Krzysztof „Zbój” Szymala, Paweł Lewandowski (leśnik i bard) oraz Adam „Lysy” Gliniewicz (rzeźbiarz i bard)



Odsłonięcia rzeźby dokonał Tadeusz Nadopta (po lewej) – syn Władysława

ławeczki z postacią „Majstra Biedy”. Pomysł wsparło Nadleśnictwo Cisna i Grupa Bieszczadzka GOPR. Pomnik umiejscowiono przy wejściu na szlak turystyczny na Przełęcz Orłowicza.

Uroczyste odsłonięcie pomnika zgromadziło 13 maja wielu turystów, mieszkańców Wetliny i okolic, goprowców, Bieszczadników, Beskidników, a zebranych powitał głos karpackiej trembity. Spotkanie prowadził Edward Marszałek,

rzecznik Lasów Państwowych, a laudację wygłosił Andrzej Potocki, autor książki „Majster Bieda, czyli zakapiorskie Bieszczady”. Samego odsłonięcia ławeczki dokonał syn Władysława – Tadeusz Nadopta. Oficjalną część zakończyło odśpiewanie wraz z Wolną Grupą Bukowina piosenki „Majster Bieda”.

Na ławeczce Władysław Nadopta wygląda tak, jakby spoczął tylko na chwilę. Patrzy na ukochane góry,

pewnie grzejąc twarz w słońcu. Towarzyszą mu siedząca na ramieniu wiewiórka i ptak. A obok stoi kobialka pełna jagód. – Chciałem oddać w zimnym metalu ciepło postaci „Majstra Biedy” – powiedział prof. Kucaba.

Legendarny Bieszczadnik nie przysiędzie się już do żadnego ogniska, za to do wspólnej fotografii na ławeczce zaprosi niejednego turystę. Ku pamięci...

Lidia Tul-Chmielewska

Kolejna inwestycja w Solinie

Nowy most pomiędzy zalewami

Korki w Bieszczadach to nic nowego, szczególnie w szczycie sezonu. Narzekają mieszkańcy oraz przyjezdni. Trwa bowiem przebudowa i rozbudowa drogi wojewódzkiej 895 na odcinku Solina – Myczków oraz budowa nowego mostu i drogi przy zaporze w Solinie. Prace postępują, jednak na ich zakończenie musimy jeszcze trochę poczekać.

Blisko 53 mln zł kosztuje przebudowa i rozbudowa drogi wojewódzkiej 895 na odcinku Solina – Myczków oraz drogi wojewódzkiej 894 Hoczew – Polańczyk. Roboty prowadzone są na odcinku o długości 6,13 km. Zakres prac obejmuje rozbudowę oraz przebudowę skrzyżowań z drogami podrzędnyymi wraz z wymianą nawierzchni dróg podrzędnych w obrębie skrzyżowań, budowę oraz przebudowę przepustów, chodników, zjazdów, przebudowę zatok autobusowych wraz z wyznaczeniem lokalizacji przystanków autobusowych, przebudowę istniejącego parkingu, budowę oświetlenia ulicznego, umocnienie skarp, brzegów i dna cieków, wykonanie zabezpieczenia osuwisk.

Prace planowano zakończyć w październiku zeszłego roku, jednak ze względu na wiele niesprzyjających okoliczności, które miały istotny wpływ na opóźnienie budowy, takie jak pandemia koronawirusa czy wybuch wojny w Ukrainie, przez co zostały

zerwane łańcuchy dostaw surowców, termin realizacji inwestycji uległ zmianie. Zaawansowanie prac wynosi obecnie 85 procent. Mają zakończyć się w czerwcu. Nieco inaczej wygląda sprawa z budową mostu, bowiem prace prowadzone są w szczególnie ciężkich warunkach. Most znajduje się na rzece między

zbiornikami elektrowni wodnych w Solinie i Myczkowcach, gdy produkują prąd, poziom wody ulega zmianie. W ostatnim czasie rozpoczął się montaż przęsła nowego mostu na Sanie przy zaporze w Solinie. Przęsło waży aż 2,5 tys. ton. Ta inwestycja ma zakończyć się w sierpniu.

dcz



Konferencja w Lutowiskach

Mówisz Podkarpacie, myślisz Bieszczady

Stacja Chreptów w Lutowiskach gościła uczestników Konferencji „Forum dla Bieszczad”, podczas której przedstawiano różne aspekty rozwoju najpiękniejszej części Podkarpacia. W ostatnich latach trafiło tu wiele rządowych środków i z pewnością będą następane.

Pierwsza część briefingu odbywała się pod hasłem „Kalejdoskop projektów”, a druga dotyczyła planów rozwoju regionu. Gośćmi byli m.in.: Małgorzata Jarońska-Jedynak – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, Ewa Leniart – Wojewoda Podkarpacki oraz Władysław Ortyl i Piotr Pilch – Marszałkowie Województwa Podkarpackiego. Mówiąc o środkach na rozwój Bieszczad podkreślali, że trzeba umiejętnie utrzymać balans między komercjalizacją a dziedzictwem tej jedynej w swoim rodzaju krainy. Bo owszem, Bieszczady muszą otwierać się na turystów, zachowując jednak swój niepowtarzalny charakter.

Wiceminister Jarońska-Jedynak podkreśliła, że na inwestycje skierowano tu już prawie 1,7 mld zł, ale wciąż jest wiele do zrobienia. Dlatego rząd przeznaczył dla Podkarpacia dodatkowe 382 mln zł na wkład własny do projektów unijnych.

Większość pieniędzy skierowano na remonty dróg, które w wielu miejscach są już ukończone. Mowa była o projektach Bieszczadzkiego Parku Narodo-



wego, transporcie kolejowym i kolejce wąskotorowej, która od lat cieszy się dużym zainteresowaniem. Niezwykle istotne jest również dziedzictwo kulturowe, które powinno być przedmiotem dalszych badań. Obecna strategia rozwoju Bieszczad obejmuje okres do 2030 r.

Nie zabrakło wątków sanoczek. Podkreślano, że stajemy się pierwszym wodorowym miastem w Polsce, co z pewnością było miłym akcentem dla obecnego w Lutowiskach burmistrza

Tomasza Matuszewskiego. Przywołano też wątek naszej obwodnicy, która ułatwiła ruch turystyczny w Bieszczadach, jednocześnie odciążając go w mieście. A ma być jeszcze lepiej, bo przecież w planach jest budowa drugiego etapu obwodnicy, jak również mostu na Sanie.

Podczas dyskusji często powtarzano powiedzenie: mówisz Podkarpacie, myślisz Bieszczady, które wielu turystom z innych części kraju nasuwa się wręcz automatycznie. (bart)

Niesamowite dwa dni atrakcji



Fundusze Europejskie – bliżej niż myślisz



Pogoda została zamówiona przez dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego. Odwiedzający mogli zwiedzać Miasteczko Galicyjskie, gdzie atrakcji było mnóstwo. Dużym powodzeniem cieszyła się pracownia fotografa. Każdy, kto chciał, mógł zrobić sobie „stare zdjęcie” i otrzymać je na pamiątkę. Scenografia z dziewiętnastego wieku cieszyła się powodzeniem. Przy domu żydowskim, jak zwykle podczas różnych wydarzeń, czekał na przybyłych „Żyd Marek”, który gawędził o historii, zabierając słuchaczy w czasy międzywojnia. Apteka, poczta, sklep kolonialny i inne obiekty były otwarte i zabierały przybyłych w lata wsteczne. Do miasteczka przybyło wielu wystawców z lokalnymi produktami. Można było nabyć i spróbować chlebów, podpiwku, miodu czy innych pyszności. Nie brakło ręcznie robionej biżuterii, ubrań czy koronek. Niemal było również warsztatów.

Najmłodsi mieli możliwość potańczyć, poćwiczyć, zrobić wielkie bańki lub po prostu „poszaleć”. Animator, kolorowa i pełna energii, przez długie godziny zabawiła najmłodszych.

Młodzieżowy Dom Kultury przygotował grę, w której mogli wziąć udział wszyscy, bez względu na wiek. Uczestnicy podążali szlakiem inwestycji zrealizowanych dzięki wsparciu środków unijnych.

Dla chętnych była przygotowana podróż po smakach Europy. Potrawy kuchni greckiej, włoskiej, hiszpańskiej serwował szef kuchni, restaurator i bloger Andrzej Polan.

W tym roku świętowano Dni Funduszy Europejskich po raz dziesiąty. Okrągła rocznica według odwiedzających była wręcz wyborna. Dwa muzea, które były zaangażowane w organizację, przeżyły swoiste oblężenie. Prawie pięć tysięcy osób przybyło do skansenu, a galerię Beksińskiego odwiedziło niecałe tysiąc osób.



Do stanowiska ustawiała się długa kolejka.

Ci, którzy chcieli przeżyć dzień bardziej aktywnie, wybierali wycieczkę rowerową lub kajaki. Amatorzy wrażeń zjeżdżali tyrolką. Łukasz Łagożny był przewodnikiem rajdu rowerowego. Uczestnicy mogli poruszać się drogami i mostami, którymi na co dzień się nie jeździ.

– Spływ pontonowy był bardzo udany. Było ciepło, wszystko zorganizowane profes-

jonalnie. Wybrałam się z przyjaciółkami i powiem krótko – było fantastycznie – relacjonuje Katarzyna, uczestniczka spływu.

Skoro minęło dziesięć lat Dni Funduszy Europejskich, to nie mogło obyć się bez tortu. Słodkości kroila sama minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak. Pomagał jej w tym burmistrz miasta Tomasz Matuszewski. Tort był ogromny. Kolejka oczekujących na kawałek, nie mała, ale minister Jarosińska-

Jedynak, burmistrz oraz inni pomocnicy, dali radę podzielić słodkości między wszystkich chętnych.

– Cieszę się, że mogłam znów przyjechać do Sanoka i wziąć udział w tak radosnej imprezie – powiedziała minister – dzięki Funduszom jesteśmy w stanie wiele zrobić dla społeczeństwa.

Burmistrz Tomasz Matuszewski podkreślił, że czuje się dumny jako gospodarz miasta, mogąc zaprosić sano-

czan i turystów na tak dobrze zorganizowane wydarzenie.

– Nie spodziewaliśmy się tak wysokiej frekwencji. 80% odwiedzających to byli sanoczan, co mnie jako dyrektora Muzeum Historycznego bardzo cieszy. Z reguły tak jest, że tam gdzie się mieszka, nie odwiedza się lokalnych, bliskich atrakcji czy to muzealnych, czy plenerowych. W ten weekend jednak sanoczan nie zawiedli i zwiedzali udostępnione im wystawy.

Niektórzy nawet pierwszy raz przyjrzyli się z bliska twórczości mistrza Beksińskiego. Bardzo dużym ułatwieniem były autobusy kursujące między skansenem a centrum. Zwiedzający byli tym pomysłem Urzędu Miasta zachwyceni – podkreślił dyrektor MH Jarosław Serafin.

Oprócz atrakcji w skansenie, na zamku odbywała się rekonstrukcja historyczna. Można było przyręczyć się średnio-wiecznym damom dworu, rycerzom – i samemu spróbować naciągnąć cięciwę, czyli strzelić z łuku.

– Nie spodziewałem się, że aż tyle osób przybędzie na wydarzenie. Zorganizowaliśmy wiele warsztatów, wiele atrakcji i cieszy nas to, że sanoczanie docenili to przedsięwzięcie. Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe i Goprowcy prezentowali sprzęt zakupiony przez środki unijne. Policja, straż pożarna – ochotnicza i państwowa – udostępniła sprzęt i poprowadzili również mini warsztaty pierwszej pomocy. Kola gospodyń kusily smakowitościami. Myślę, że to był bardzo udany weekend – podsumował wydarzenie dyrektor Marcin Krowiak.

Każdy dzień był również bardzo dzwiczny. Wiele zespołów porywało niektórych uczestników do tańca. Elżbieta Mazur-Bielat i Artur Rudnicki jako prowadzący przez dwa dni byli doskonałymi przewodnikami po dziejach się warsztatów, wydarzeniach i atrakcjach. Czekamy na następne, tak pełne atrakcji dni w Sanoku.

Edyta Wilk

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

o zamiarze przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie szczegółowego określenia granic dzielnic miasta Sanoka oraz w sprawie projektów Statutów Dzielnic Miasta

Burmistrz Miasta Sanoka uprzejmie informuje, że podjęcie konsultacji społecznych dotyczących określenia granic dzielnic miasta Sanoka wynika z uchwały LXXVI/701/23 Rady Miasta Sanoka (z późn. zm.), a w sprawie projektów Statutów Rad Dzielnic z uchwały LXXVI/702/23 Rady Miasta Sanoka (z późn. zm.).

Działając na podstawie art. 5a ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.).

Burmistrz Miasta Sanoka zaprasza:

1. Mieszkańców Sanoka do udziału w konsultacjach społecznych w sprawie określenia granic dzielnic miasta Sanoka.

2. Mieszkańców poszczególnych dzielnic Sanoka do udziału w konsultacjach społecznych w sprawie projektów Statutów Rad Dzielnic.

**Konsultacje odbędą się w dniach
od 18 maja do 31 maja 2023 r.**

I. Przedmiotem konsultacji jest:

1) Projekt uchwały w sprawie szczegółowego określenia granic dzielnic miasta Sanoka zawierającego wykaz ulic wraz z załącznikiem graficznym określającym przebieg granic, zwanym dalej „projektem uchwały w sprawie granic dzielnic”.

2) Projekt Statutu Dzielnic Sanoka.

II. W konsultacjach mogą brać udział:

1) W sprawie granic dzielnic miasta Sanoka wszyscy mieszkańcy Sanoka,

2) W sprawie statutów dzielnic, mieszkańcy przedmiotowych dzielnic miasta Sanoka.

III. Wyrażenie opinii polega na uzupełnieniu treści dwóch części formularza konsultacji społecznych z których:

1) Część I - dotyczy stanowiska w sprawie szczegółowego określenia granic dzielnic miasta Sanoka,

2) Część II - dotyczy stanowiska w sprawie projektu Statutu danej Dzielnic Miasta.

IV. Formularze konsultacyjne w formie tradycyjnej (papierowej) będą udostępnione w następujących punktach:

1) W Biurze Obsługi Klienta (pok. nr 1 na parterze budynku Urzędu Miasta ul. Rynek 1) – w godzinach pracy urzędu.

2) W siedzibach Rad Dzielnic we wtorki i czwartki w godzinach 17.00 – 19.00.

a) Rada Dzielnic Śródmieście - ul. Jagiellońska 20;

b) Rada Dzielnic Wójtostwo – ul. Staszica 18;

c) Rada Dzielnic Błonie – ul. Kochanowskiego 25;

d) Rada Dzielnic Dąbrówka – ul. Krakowska 36;

e) Rada Dzielnic Posada – ul. Lipińskiego 51;

f) Rada Dzielnic Olchowce – ul. Przemyska 58

g) Rada Dzielnic Zatorze – ul. Konarskiego 22 (świetlica Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej)

3) Formularz konsultacyjny w edytowalnej formie elektronicznej będzie dostępny na stronie internetowej www.sanok.pl. (ikonka: Komunikat Urzędu Miasta – Konsultacje Społeczne) oraz <https://bip.um.sanok.pl> w zakładce: konsultacje społeczne.

V. Formularze konsultacyjne mieszkańcy Sanoka mogą składać:

1) Wypełnione w formie tradycyjnej w miejscach określonych w pkt. IV. 1 i IV.2;

2) Wypełnione w formie elektronicznej na adres e-mail: konsultacje@um.sanok.pl.

Sanok, 10 maja 2023 r.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 19.05.2023 r. do 09.06.2023 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 221/1 położoną w miejscowości Hłomcza gmina Sanok.

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA SANOKA

Na podstawie art. 29, art. 30, art. 31, art. 32, art. 33, art. 34, art. 79 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.)

informuje się wszystkich zainteresowanych, że w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek **Huty Stalowa Wola S.A. Oddział Autosan w Sanoku., ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok**, przystąpiono do przeprowadzenia procedury udziału społeczeństwa w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pod nazwą: „Regeneracja rozpuszczalników organicznych nitro oraz proces pirolizy”, obejmującego działki Nr 1518/4, 1518/5, 1518/13 położone przy ul. Lipińskiego w Sanoku, obręb Śródmieście.

Organem właściwym do wydania decyzji określającej środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia jest Burmistrz Miasta Sanoka

Organami właściwymi do dokonania uzgodnień i wydania opinii są:

1. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie
2. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku
3. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Rzeszowie

Z dokumentacją sprawy tj. wnioskiem wraz z wymaganymi załącznikami, opiniami innych organów, raportem o oddziaływaniu na środowisko, można zapoznać się w Urzędzie Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, ul. Rynek 1, pok. 54 w godzinach pracy Urzędu.

Ponadto, informuje się o możliwości składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym, w terminie 30 dni, tj. **od dnia 26.05.2023 r. do dnia 26.06.2023 r.**

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1,
2. ustnie do protokołu, w Wydziale Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta Sanoka, pok. 54 w godzinach pracy Urzędu,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: wgp@um.sanok.pl

Wnioski złożone po upływie terminu o którym mowa w niniejszym obwieszczeniu pozostają bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do wiadomości przez zamieszczenie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku pod adresem: bip.um.sanok.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego organu i w miejscu planowanego przedsięwzięcia oraz w prasie lokalnej.

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „RODO”, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych uzyskanych przy składaniu wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia jest Burmistrz Miasta Sanoka z siedzibą w Sanoku, ul. Rynek 1, 38 500 Sanok, e mail: umsanok@um.sanok.pl.

2. Burmistrz Miasta Sanoka wyznaczył inspektora ochrony danych, e-mail: iod@um.sanok.pl.

3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą do realizacji zadań określonych w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), związanych z postępowaniem w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

4. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa.

5. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dotyczących archiwizacji, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

6. Posiada Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania (pod warunkiem, że wykaże Pani/Pan jedną z podstaw prawnych z art. 18 ust. 1 a-d).

7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych dotyczące Pani/Pana narusza przepisy ogólnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. zgodnie z art. 77.

8. Podanie danych jest wymogiem ustawowym niezbędnym do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. W przypadku niepodania danych nie będzie możliwe wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

9. Podane przez Panią/Pana dane osobowe nie będą wykorzystywane do zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania, o którym mowa w art. 22 RODO.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, magazynu, oznaczonego nr 3, położonego na parterze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8 a w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

„W domach z betonu”



Trzydzieści minut

*Зареветь убежать
Или дверь на замок
И молчать и лежать
Изучать потолок
И мечтать не как все
Целовать небеса
Потолок карусель
Полчаса, полчаса*

Pół godziny. Tyle trwa operacja, w trakcie której wycina się obcego.

- Co byś zmieniła w swoim życiu?
- Nic. Chciałabym znów mieć dwadzieścia lat.
- Byłyśmy pięknie i młode. I szalone.
- I ty byłaś ruda. Zawsze byłaś ruda. Ciocia Ruda. Nigdy nie przyzwyczaję się do ciebie takiej mdłej. Gdzie jest moja Lena Katina? Ty masz rudy charakter!

*Полчаса поезда под откос
Полчаса не твоя полоса
Полчаса, полчаса — не вопрос
Не ответ полчаса, полчаса*

– Będziesz zdrowa?
Musi być zdrowa. Czekamy na wyniki. Skoro ja się tak denerwuję, to jak musi się czuć ona? Strach chwytą mnie za gardło jak wściekły pies.

– Cofnijmy się w czasie! Wrócę do rudego, ty napatrzysz się na mnie taką jak kiedyś i twoje ciało stanie się takie jak wtedy. Zdrowe!

Pakt. Pakt tylko z kim? Z naszymi umysłami? Gdybym mogła podpisałabym cyrograf, ale mój diabeł zniknął w chwili, kiedy zorientowałam się, że to człowiek potrafi być diabłem. Nie ma nic poza nami. Poza tym co tu i teraz. Siłą umysłu i niepokoju... Zabić ten niepokój.

Pół godziny i umowa zawarta. Cyrograf przypieczęto- wałam pomarańczową farbą. Rdzawy strumień jak moje modlitwy popłynął do morza.

- Wróciłaś. Jesteś teraz prawdziwa.
- Wróciłam, a ty musisz dotrzymać słowa.
- Amen.

Pół godziny.

*Или дым, или грусть
Или дождь по глазам
Я вернусь, я вернусь
Полчаса, полчаса*

Edyta Wilk

*Tekst powstał w chwili, kiedy dowiedziałam się, że moja przyjaciółka ma raka, czyli 21 czerwca 2015 roku. Modlitwy zostały wysłuchane. Jest zdrowa.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Mieszkanie do remontu, 38 m², piwnica, komórka gospodarcza, brak łązienki, Nowy Zagórz, tel. 604 480 722

■ Mieszkanie dwupokojowe z aneksem kuchennym (parter), na Wójtostwie przy ul. Cegielnianej, cena 190 tys. zł, tel. 662 618 203

■ Dwie działki budowlane po 12 a, przy ul. Łany, tel. 519 578 148

■ Działkę 10 a, całkowicie uzbrojoną, w Bykowcach, tel. 606 257 031

■ Działkę na ogrodzie działkowym „Krokus”, przy ul. Działkowej, nowy domek, zagospodarowana, urządzona, ogrodzona, tel. 735 157 188

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie, tel. 606 689 819

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 maja 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

Łukasz Radożycki
w godz. 17.00–18.00

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 15.05.2023 r. do 22.05.2023 r.
Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Lipińskiego 10A

Od 22.05.2023 r. do 29.05.2023 r.
Apteka Malwa
ul. Kościuszki 27



Potopy sanockie przed 115 laty

W ówczesnych relacjach przypominano o tym, że San w zakresie powierzchni miejskich występował z brzegów wielokrotnie wcześniej, tj. w XIX wieku, aczkolwiek zwracano uwagę, że wtedy działo się to w porze letniej. Natomiast w pierwszej dekadzie dwudziestego stulecia do wylewów miało już dochodzić praktycznie co roku, a dwa omawiane przypadki zaistniały pod koniec pory zimowej.

Pierwsza z powodzi wydarzyła się w 1907 roku. Wówczas na skutek wzrostu temperatury w marcu zaczął tworzyć się pod Międzybrodziem i następnie powyżej mostu Olchowieckiego zator lodowy, który sięgał ok. 8-10 metrów. Piętrzące się masy lodu dotarły do podnóża Zamku Królewskiego, a uchodzący do Sanu tuż obok potok Płowiecki uległ cofnięciu i wezbraniu, po czym wystąpił na okoliczne areale. W konsekwencji wody zalały cały obszar na Błoni i biegnącą pod skarpą ulicę Podgórze, a tym samym znajdujące się w pobliżu domy należące m.in. do rodziny Vetulanich, prof. Adama Pytla czy pplk. Juliusza Padlewskiego. Konieczna okazała się ewakuacja mieszkańców tych okolic, do akcji ratowniczej zaangażowano członków straży ogniowej oraz wojskowych, a działaniami kierował burmistrz miasta Feliks Giela. Pierwszego dnia wylewu, tj. 5 kwietnia 1907 roku odnotowano fakt zaginięcia w nurtach wody 1,5-rocznego dziecka sklepikarza Drwięgi z Posady Olchowskiej.

Nazajutrz nastąpił punkt kulminacyjny kataklizmu. Stan na rzece sięgał 6 metrów, a zalaniu uległy położone na jej prawym brzegu tereny wsi Olchowce. Do działań została włączona druga już kompania pionierów z Przemyśla, której żołnierze podkładali miny pod zatory lodowe. W nocy z 6 na 7 kwietnia nurt Sanu przedarł się pod mostem Olchowickim, zniósł masy kry, wskutek czego do lożyska rzeki wracały wody zalegające po lewej stronie brzegu. Przed oczami obserwatorów ukazywał się widok odsłoniętych połaci ziemi na Błoni pokrytych namulem. Tymczasem spływająca sukcesywnie kra spowodowała wystąpienie wody na dalszym etapie – tym razem na prawą stronę z jednoczesnym zalaniem Wójtostwa. Ostatecznie 7 kwietnia masy lodu spłynęły spod Białej Góry.

Sanoczanie przyglądali się rozmiarom klęski żywiołowej ze wzgórza miejskiego, głównie z otoczenia placu św. Jana. Po zejściu wody trwał szacowanie szkód (wyniosły ok. 80-100 tys. koron) oraz sporządzanie wniosków i projektów działań zapobiegawczych na przyszłość, obejmujących

Na przestrzeni lat prawdopodobnie każde pokolenie sanoczan doświadczyło w swoim mieście mniejszych lub większych wylewów Sanu. W ostatnich dekadach nie były to jednak tak katastrofalne klęski żywiołowe jak choćby przypadki z początku XX wieku, które zostaną przywołane w tym artykule. Tak się składa, że 115 lat temu rok po roku miały miejsce fatalne wylewy Sanu, które w wielu aspektach przebiegały w analogicznym scenariuszu.



Wylew Sanu w 1907 roku. Pierwszy z lewej dom przy ul. Podgórze 22 (fot. Zakład „Adela” w Sanoku)



Wylew Sanu w 1908 roku. W głębi po prawej widoczne koszary w Olchowcach (fot. Leon Gottdank)

np. regulację rzeki (uprzednio proponował to Karol Gerardis) budowę nowego mostu, doprowadzenie do funkcjonalności rowów czy nawet sypanie wałów ochronnych (autorem ostatniej idei był inż. Władysław Beksiński).

Mimo tych starań niespełna rok później nieszczęście powtórzyło się, a w tym przypadku zaszło przed zakończeniem kalendarzowej zimy 1908 roku. Mianowicie, po kilku dniach ocieplenia, rano 3 marca z nurtem Sanu nadeszły masy lodu, które znowu skutkowały niemożnością odpływu wody i w konsekwencji jej wylaniem. Ponownie jako pierwszy zalany został położo-

ny tuż przy brzegu obszar określany jako Sujec. Następnie błyskawicznie podnosił się poziom w potoku Płowieckim, który wkrótce potem wystąpił z brzegów, zalewając okoliczne pola. Na domiar złego przez kilka kolejnych dni padał reszysty deszcz. Pod wodą po raz kolejny znalazły się domostwa w otoczeniu wspomnianego potoku i ulica Podgórze razem. Wykonany nazajutrz pomiar stanu rzeki dał wynik 6,16 m. Kra zalegała wówczas w nurcie na odcinku od Zahutyńia do Trepczy, w rezultacie czego zalane były połacie Błonia, a także fragmentarycznie tereny w Olchowcach i na Wójtostwie.

Od 5 marca woda zaczęła systematycznie opadać, tym niemniej spiętrzona warstwa lodu pod zamkiem mierzyła jeszcze około 3 metrów. Trzy dni później na miejsce przybyli pionierzy, których działania ukierunkowano na usunięcie zalegającego zatoru. 9 marca do Sanoka przyjechał kolejną sam namiestnik Galicji, Andrzej Potocki, który naocznie przyglądał się katastrofie naturalnej. Do połowy miesiąca największe niebezpieczeństwo minęło.

Całe zdarzenie po raz wtóry wiązało się z koniecznością ewakuacji ludności oraz pociągnięto za sobą olbrzymie szkody z uwagi na zatopione go-

spodarstwa i utratę zabranego wraz z wodą dobytku. W przypadku tegorocznej powodzi wprawdzie obyło się bez ofiar w ludziach, wszelako podsumowania wykazały, że zalaniu uległo 57 domów w Sanoku i 29 w Posadzie Olchowskiej. Oznaczało to, że klęską żywiołową zostało dotkniętych 258 rodzin, liczących łącznie około 800 osób. Całościowo straty oszacowano na 260-300 tys. koron. Tak jak przed rokiem, także i w tych okolicznościach zawieszono w mieście komitet ratunkowy pod przewodnictwem burmistrza. Gremium to miało za zadanie wycenić szkody i jednocześnie zabiegać o zbiórkę pomocy finansowej.

Jeszcze w trakcie potopu indywidualne wpłaty na ten cel złożyli wspomniany namiestnik oraz sanoccy parlamentarzyści.

Po raz kolejny ożywiły się głosy w debacie na temat przyczyn powtarzalnych wylewów, a także podjęto próby zmierzające do uniknięcia ich na przyszłość. Niebawem w Sanoku pojawiła się specjalna komisja, która po wykonaniu swych czynności postanowiła o podjęciu regulacji Sanu tj. pogłębieniu jej lożyska i umniejszeniu zakrętów (tym samym zignorowano ww. pomysł sypania wałów przeciwpowodziowych) na odcinku 8 kilometrów począwszy od budki kolejowej powyżej fabryki maszyn i wagonów w Posadzie Olchowskiej aż do Międzybrodzia. Zdecydowano też o uregulowaniu potoków Płowieckiego i Dworzeckiego, będących dopływami rzeki. Koszty zaplanowanych prac miały być poniesione po części przez kraj i rząd, zaś niezależnie od tego władze te przyznały zapomogi i pożyczki.

Tragiczny epilog drugiej z powodzi zdarzył się miesiąc później i dotknął osobę namiestnika, który jak wspomniano osobiście stawił się w Sanoku nawiedzonym klęską żywiołową i nie szczędził pomocy dla naszego miasta. W dniu 12 kwietnia 1908 roku został on bowiem zastrzelony w zamachu dokonanym we Lwowie przez ukraińskiego studenta Myrosława Siczynskiego. Doceniając zasługi „pierwszego urzędnika Galicji” przemianowano w 1913 roku sanocką ulicę Podgórze i przyjęto dla niej patronat Andrzeja Potockiego (nazwa jako taka ostała się nawet podczas okupacji niemieckiej, po czym u zarania PRL została zniesiona i arterię zadedykowano Ludwikowi Waryńskiemu, a współcześnie przywrócono pierwotną wersję). Znamienne, że dokładnie 100 lat później, bo w 2013 roku w radzie obwodu lwowskiego przegłosowano uchwałę „o uhonorowaniu bohaterskiej rangi M. Siczynskiego”, oddając cześć jego osobie i morderczemu czynowi, którego się dopuścił oraz zapowiadając ustanowienie tablicy pamiątkowej, odsłoniętej w roku następnym.

Jak zaznaczono na wstępie, wylewy Sanu przytrafiały się nadal w kolejnych dziesięcioleciach. Bazując na doniesieniach prasowych należy napomknąć, iż stan rzeki odnotowany w 1908 roku pozostawał rekordowy przez wiele następnych lat, a najwyższy od tego czasu poziom stwierdzono 26 czerwca 1980 roku, kiedy zmierzono 5,65 m. Dla porównania 23 czerwca 2020 roku donoszono o stanie 4,05 m.

Piotr Paszkiewicz
piotr_paszkiewicz@wp.pl

Klasa Okręgowa

Znów 2:0, czyli patent działa

Już w pierwszej połowie drużyna Pawła Załogi miała dużą przewagę, jednak brakowało wykończenia akcji. Najlepszą okazję zmarnował Mateusz Wanat, nie sięgając piłki przed pustą bramką. Dobre szanse mieli też Maciej Maślany i Piotr Lorenc. Szkoda zwłaszcza sytuacji tego pierwszego – po sprytnym lobie piłka wyśladowała na górnej siatce. Było także sporo strzałów z dystansu, tyle że niecelnych, lub w sam środek bramki Partyzanta.

Po zmianie stron piłkarze Ekoballu w końcu przełamali opór ekipy z Targowisk. Pierwszego gola przyniosła solowa akcja Maślana – po jego podaniu płaskim strzałem z ostrego kąta wynik otworzył Szymon Słysz. Niepełna 10 minut później było już 2:0, bo wrzutkę Mikołaja Gawlewicza celną główką skwitował Wanat, rehabilitując się za „setkę” z pierwszej części spotkania. Po zdobyciu drugiej bramki stalowcy kontrolowali grę, pewnie utrzymując korzystny wynik

W niedzielę (godzina 17) Ekoball zagra na „Wierchach” z Czarnymi Jasło.

PARTYZANT TARGOWISKA – EKOBALL STAL SANOK 0:2 (0:0)

Bramki: S. Słysz (55), Wanat (63).

Ekoball Stal: Krzanowski – Padiasek, Barszczak (88 Bujak), Sobol, Mikołaj Gawlewicz – K. Słysz, Maślany (90 Czyrny), Lorenc, S. Słysz – Niemczyk (66 Tabisz), Wanat.

Trzecie z rzędu zwycięstwo 2:0 mimo braku bramek do przerwy. Taktyka się sprawdza, więc może warto ją opatentować? Żarty na bok, bo stalowcy zagrali wyraźnie lepiej, niż w poprzednich meczach, nie dając szans gospodarzom. Widać wzrost formy przed zbliżającym się pojedynkiem na szczycie ze Startem Rymanów.



Piłkarze Ekoballu Stal wygrali kolejny mecz, znów pokonując rywali 2:0

Klasa A

Tym razem skromnie, ale komplet punktów jest



Tym razem zwycięstwo było skromne, ale punkty się zgadzają

GÓRNIK STRACHOCINA – WIKI SANOK 0:1 (0:1)

Bramka: Florek (12).

Wiki: Czarnecki – Gadomski, Furdak, Osiniak, Pluskwik – Rudy (78 Stanis), Florek, Fryc, F. Pielech (57 Sałaciak) – Lachiewicz (52 Velychko), D. Pielech.

Pierwsze tej wiosny zwycięstwo bez fajerwerków, choć piłkarze Wiki nadal nie stracili gola. Jedyne trafienie strzelił Szymon Florek, którego piłka ostatnio szuka w polu karnym rywali, zwłaszcza po stałych fragmentach gry.

Drużyna Patryka Frycy szybko rozstrzygnęła mecz, komplet punktów zapewniając sobie już w 12. min. Po kornierowej cencie Florek zagłówkował i futbolówka zatrzepotała w siatce. Był to jedyny gol spotkania, choć drużyna Wiki jeszcze kilka razy mogła podwyższyć wynik. Kolejnych szans nie wykorzy-

stał Florek, były też okazje braci Filipa i Dominika Pielechów, jak i Łukasza Gadomskiego. Górnik nie zagroził poważniej bramce sanoczan, którzy pewnie zmierzają po awans do „okręgówki”.

Już dzisiaj Wiki zagra u siebie z Szarotką Uherce. Początek meczu o godz. 18.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Cztery wygrane Ekoballu, dwie Akademii Piłkarskiej

Znów bardzo dobra kolejka naszych drużyn, które wygrały większość meczów. Cztery zwycięstwa odniosły zespoły Ekoballu, a dwa Akademii Piłkarskiej.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 1:1 (0:0)

Bramka: Zagórda (56).

Juniorzy młodsi

Grupa 2

KARPATY II KROSNO – EKOBALL SANOK 1:1 (0:1)

Bramka: Nowak (12).

Grupa 3

WISŁOK STRZYŻÓW – AP SANOK 0:3 (0:1)

Bramki: Berezniak (16), Dobrowolski (48), Kurasik (85).

Trampkarze starsi

EKOBALL SANOK – KARPATY KROSNO 3:0 (1:0)

Bramki: Kogut 2 (26, 63), Tymoczko (46).

Trampkarze młodsi

Grupa 2

STAL MIELEC – AP SANOK 1:1 (0:0)

Bramka: Koczera (78).

Grupa 3

JKS SMS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 0:2 (0:0)

Bramki: Kiczorowski (45), Jasion (72).

Młodzicy starsi

Grupa 1

AP SANOK – DAP DĘBICA 0:2 (0:1)

AP SANOK – AP BENIAMINEK KROSNO 1:0 (1:0)

Bramka: Kozak (28).

Grupa 3

EKOBALL SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Czopor (52).

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – EKOBALL SANOK 2:2 (1:2)

Bramki: Szeliga (4), Czopor (22).

Młodzicy młodsi

Grupa 3

WISŁOKA DĘBICA – EKOBALL SANOK 1:7 (0:4)

Bramki: Cichecki 5 (2, 17, 18, 44, 9), Packanik (8), Friedrich (32).



Młodzicy Ekoballu strzelili aż 7 bramek

Orlicy młodsi Akademii Piłkarskiej w Canal+

Przed meczem Ekstraklasy

Przed tygodniem pisaliśmy o sukcesie orlików młodszych Akademii Piłkarskiej, którzy wygrali Turniej „Cracovia Cup”. Okazało się, że zdobyty puchar nie był jedyną nagrodą...

Tydzień później akademicy znów pojechali pod Wawel, tym razem na mecz Ekstraklasy, w którym „Pasy” podejmowały Zagłębie Lubin. Jeszcze przed rozpoczęciem pojedynku nasza drużyna wyszła na murawę, by jako zwycięzca krakowskiego turnieju zapre-

zentować się tamtejszej, kilkutyśnej publiczności. Dla młodych piłkarzy z pewnością było to wielkie przeżycie.

– Miło było patrzeć, gdy tacy zawodnicy, jak słynny Jewhen Konoplanka z Ukrainy, bili brawo naszym graczom – czytamy na stronie AP.



Mistrzostwa Województwa Młodzików Młodszych Akademicy w srebrnej kadrze podokręgu Krosno

Podczas turnieju w Przeworsku srebrny medal wywalczyła reprezentacja podokręgu Krosno, w której zagrało czterech zawodników Akademii Piłkarskiej

Do zajęcia 2. miejsca przyczynili się: Gabriel Banasiewicz, Alan Małek, Adam Winnicki i Roch Łuszczyszyn. Dodajmy jeszcze, że kadrę prowadził Paweł Kaliński, jeden z trenerów AP.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

PIŁKA NOŻNA

Finale Wojewódzkiego Turnieju o Puchar Tymbarku Drużyna SP9 zagra na Stadionie Narodowym!

Zmagania w Stalowej Woli okazały się popisem drużyny Szkoły Podstawowej nr 9, która zdominowała kategorię wiekową do 10 lat, kończąc rywalizację z kompletem zwycięstw. Tym samym podopieczni Dariusza Sieradzkiego i Marcina Cybucha wywalczyli awans do turnieju ogólnopolskiego, który za niecały miesiąc rozegrany zostanie na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Zespół „Dziewiątki”, tworzony głównie przez wychowanków Akademii Piłkarskiej, zaprezentował istny „pokaz siły”, prawie wszystkie mecze wygrywając pewnie i wysoko. W fazie grupowej był kompletem takich zwycięstw, bo różnicą przynajmniej 4 bramek. W ćwierćfinale niewiele zabrakło do dwucyfrowki, w półfinale była kolejna piątka i dopiero w decydującym pojedynku nasi piłkarze napotkali twardszy opór, pokonując 3:1 ekipę SP3 Mielec.

Najlepszym zawodnikiem turnieju rocznika 2013 został Piotr Tarapacki, obok którego skład SP9 tworzyli: Gabriel Kulon, Mateusz Gagatko, Tymon Dorotniak, Karol Stojowski, Filip Grudzień, Wojciech Wasłowicz, Maks Czopor, Łukasz Sieradzki, Piotr Tarapacki i Szymon Rzepka.

Zespół „Dziewiątki” uzyskał awans do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju, które za kilka tygodni zagrają na Stadionie Narodowym.

(bb)



Drużyna SP9 wywalczyła awans do finału krajowego w Warszawie

Mecze grupowe

SP9 SANOK – SP WOJASZÓWKA 5:0

Bramki: Wasłowicz 3, Stojowski, Tarapacki.

SP9 SANOK – SP GRODZISKO DOLNE 6:1

Bramki: Tarapacki 3, Kulon 2, Rzepka.

SP9 SANOK – SP23 RZESZÓW 5:1

Bramki: Tarapacki 4, Kulon.

Ćwierćfinał:

SP9 SANOK – SP NOWY ŻMIGRÓD 9:1

Bramki: Tarapacki 4, Kulon 2, Sieradzki 2, Czopor.

Półfinał:

SP9 SANOK – SP KAMIEŃ 5:2

Bramki: Kulon 3, Tarapacki 2.

Finał:

SP9 SANOK – SP3 MIELEC 3:1

Bramki: Sieradzki, Tarapacki, Wasłowicz.

Starty drużyn przedrozgrywkowych Turnieje w Dębicy i Jaśle

W ostatni weekend grały również zespoły żaków młodszych Akademii Piłkarskiej i Ekoballu, prezentując się w Dębicy i Jaśle.

Pierwsza drużyna AP pojechała do Dębicy na turniej ligowy. Podopieczni Jakuba Gruszczyńskiego z powodzeniem rywalizowali ze Stalą Rzeszów, Resovią Rzeszów, DAP Dębica, Perfectem Przeworsk i Orzełkami Przeworsk, doznając tylko jednej porażki.

Drugi zespół akademików, prowadzony przez Karolinę Karaczkowską, grał na Festi-

walu Piłki Dziecięcej w Jaśle, gdzie wystąpiły też trzy składy Ekoballu trenera Bernarda Sołtysika. Nasi mali piłkarze pokazali się z bardzo dobrej strony, a jeden z nich otrzymał nawet nagrodę indywidualną. Był to bramkarz Radosław Garbowski z AP, wiele razy ratujący swój zespół przed stratą gola.

(b)

HOKEJ

Reprezentacja Polski „odczarowana” w Nottingham

Reprezentacja Polski czekała na awans do elity aż 22 lata. W tym roku naszej drużynie udało się wywalczyć kwalifikację na przyszłoroczne Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Czechach. Zaprosiliśmy na rozmowę Huberta Paszkiewicza, fizjoterapeutę zawodników, który zdradził nam kilka szczegółów „od szatni”.

Na początek chciałabym zapytać o naszego sanoczanina. Karol Biłas wskutek kontuzji barku wypadł przed samymi mistrzostwami. Co to dla niego oznacza. Pewnie był zawiedziony, że nie udało mu się wystąpić?

Tak. Szkoda chłopaka, bo przygotowywał się od wielu miesięcy, brał udział we wszystkich turniejach przed mistrzostwami, uczestniczył w treningach. Wiem, że trener był z niego zadowolony i brał go pod uwagę do gry w mistrzostwach, ale niestety pech na ostatnim treningu przed meczem z Węgrami wykluczył go z gry i musiał niestety wrócić. Analizowaliśmy, jak to się stało, sam Karol nawet tego nie pamięta. Szkoda, bo miał duże szanse na grę i byłby na mistrzostwach świata. Tak samo w cyklu przygotowań brał udział jeszcze nasz Bartosz Florczak, ale niestety tydzień wcześniej trener zrezygnował z niego. Bartek to młody zawodnik, ma jeszcze czas, a trener powiedział mu, że nie weźmie go pod uwagę w przyszłym roku. Moim zdaniem dwóch sanoczan na naprawdę dużą szansę na grę podczas Mistrzostw Świata Elity. Z tego co mówił mi trener, Karol ma otwartą drogę w przyszłym sezonie, jeśli będzie dobrze przygotowany, to myślę, że nikt nie zamknie mu drzwi przed nosem.

Jaka atmosfera panowała w szatni podczas całych mistrzostw?

Ogromna mobilizacja i naprawdę była ona odczuwalna, nie tylko na samych mistrzostwach, ale 2-3 tygodnie wcześniej. Atmosfera, która obecnie panuje w drużynie i w sztabie, jest świetna. Zawodnicy zarówno w szatni,

jak i na lodzie, super się organizują, pomagają i wspierają siebie nawzajem. Ponadto hokeiści mieli zapewnione wszystko, co potrzebowali, dzięki temu nie myśleli o niczym innym, tylko o grze, treningach i celu, który jak już dzisiaj wiemy, osiągnęli. Nie było żadnych zgrzytów i niedomówień, każdy znał swoją rolę.

Chyba każdy z kibiców chciałby zobaczyć tę radość po wywalczeniu awansie

Radość była ogromna. Patrzyło się na to z satysfakcją i przyjemnością. Graliśmy mecz jako pierwsi o 12.30, a ceremonia rozdania była dopiero o 22.00, więc było dużo czasu na świętowanie. Wyobraź sobie to zniecierpliwienie chłopców, a przy tym niesamowitą energię. Cieszę się, że mogłem być częścią czegoś tak wspaniałego.

Robertowi Kalaberowi udało się osiągnąć to, co inni próbowali przez ponad dwie dekady. W czym twoim zdaniem tkwi ten sukces? Jaki złoty środek zastosował trener?

Myślę, że największy wpływ miała atmosfera i chęć chłopaków do gry. Trener tylko odpowiednio ich dobrał. Drużyna naprawdę jest zgra-



Hubert Paszkiewicz z Pucharem Mistrzostw Świata IIHF

nikt się nie spodziewał, że zrobimy ten awans, ale nie zabrakło zacięcia, jak i szczęścia, więc się udało.

Ta gra wyglądała naprawdę bardzo dobrze, a przecież widywaliśmy już tych zawodników w meczach kadrowych...

Tak, niektóre nazwiska zawodników od 5-6 lat się praktycznie nie zmieniają, więc myślę, że może też wpływ mocnej polskiej ligi wpłynął na ich dobre przygotowanie. Dobre przygotowanie, chęć do gry, chęć rywalizacji i odrobina szczęścia, o czym wspominałem wyżej.

Za rok Czechy. Chyba nie będzie zmiany trenera? (śmiesz)

Tak – albo w Ostrawie, albo w Pradze. Zresztą to nie ma większego znaczenia. Po meczu w szatni odbywały się już rozmowy, jak będzie wyglądał mecz z Kanadą, Czechami czy Szwecją. Naprawdę widać to podekscytowanie i przyszłościowe myślenie. Myślę, że dla zawodników będzie to bardzo mobilizujące i każdy będzie chciał dać z siebie wszystko w nadchodzącym sezonie. Co do trenera... Nie zmienia się trenera po takim sukcesie! (śmiesz).

Rozmawiała

Emilia Wituszyńska



WĘDKARSTWO

Spinningowe Mistrzostwa Świata w Łowieniu Pstrągów z Brzegu

Tym razem tuż za podium

Piotr Balda z Koła nr 1 znów wystąpił w reprezentacji Polski, dla której zawody w bułgarskim Devin były jednak dość pechowe. Po brązowym medalu sprzed roku tym razem Bialo-Czerwoni zajęli miejsce tuż za podium. Indywidualnie nasz spinningista był 28.



Reprezentacja Polski na Mistrzostwach Świata w Bulgarii. Piotr Balda – czwarty od prawej

Pierwsza tura dawała nadzieje na medalową powtórkę, bo Polacy plasowali się na 2. pozycji. Także dzięki niezłej postawie Baldy, który był 6. w sektorze i 24. na półmetku mistrzostw. Niestety, drugi dzień rywalizacji okazał się słabszy. Nasi wędkarze mieli już gorsze wyniki, co spowodowało spadek na 4. miejsce. Wędkarz „Jedynki” tym razem był 11. w sektorze, ostatecznie kończąc mistrzostwa na 28. pozycji w stawce niemal 80 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobyli gospodarze.

– Jest niedosyt, bo miejsce tuż za podium zawsze boli, zwłaszcza gdy po pierwszym dniu ma się wirtualne srebro. Ja na treningu przed mistrzostwami złowilem pięknego pstrąga, który miał ponad 60 centymetrów, ale potem punktowało się już tylko mniejszymi rybami, tak do 35 cm. Ponad 50 złowionych sztuk wystarczyło mi do lokaty pod koniec trzeciej dziesiątki. Niestety, drugiego dnia wylosowałem gorsze miejsce i niewiele więcej dało się zrobić – powiedział Balda.

Muchowy Puchar Sanu

Jakie miejsce, taki awans

Drugie zawody Grand Prix Polski były bardzo udane dla stworzonej przez naszych wędkarzy drużyny Trapera Krośno. Zajęła 2. miejsce, wskakując na analogiczną pozycję w klasyfikacji łącznej. Tym razem najwyższe uplasował się 7. indywidualnie Michał Fejkiel z Koła nr 1.

Początek rywalizacji był w jego wykonaniu przeciętny, ale potem wyraźnie się rozpędził, ostatnią turę kończąc jako

2. w sektorze. Ostatecznie z dorobkiem 13 pstrągów Fejkiel wywalczył 7. pozycję. Pozostali członkowie zespołu,

czyli Bartosz Rapiej i Piotr Sołtysik (obaj z Koła nr 2), uplasowali się w trzeciej dziesiątce. Lokaty te wystarczyły do 2. pozycji drużynowo, za bezkonkurencyjnym Traperem Rymaków, którego skład tworzył rodzinny team Koniecznych. Dość powiedzieć, że wygrał Szymon przed Grzegorzem (bracia), w punktacji łącznej też zajmują dwa czołowe miejsca, choć w odwrotnej kolejności. Dziesiąty jest Rapiej, 12. Fejkiel, a 14. Sołtysik.

Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Zacięta walka o zwycięstwo



Od lewej: Rafał Kurkarewicz, Mariusz Tomoń i Maciej Matuszewski

Tradycyjne zawody na stawie Koła nr 3 w „Sosenkach” tym razem rozegrano w dyscyplinie gruntowej. Zwycięstwo odniósł Mariusz Tomoń.

Jak zwykle brania dopisały, dzięki czemu 35 wędkarzy zловиło łącznie 43,5 kg ryb. Walka o zwycięstwo była zacięta – z wynikiem 6,755 kg Tomoń minimalnie wyprzedził Rafała Kurkarewicza (6,665 kg), któremu na osłodę pozostała największa ryba zawodów, karp ważący 4,3 kg. Najniższy stopień podium dla Macieja Matuszewskiego (4,1 kg).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Otwarte Mistrzostwa Przemysła

Sześć medalowych lokat Komunalnych

Znów udany start Komunalnych. Dwa razy na podium stawała Urszula Sobolak – m.in. najlepsza w biegu młodziczek na 80 metrów przez płotki, a po jednej medalowej lokacie zajęli: Antonina Dorotniak, Julia Żuchowska, Izabela Sawicka i Antoni Pasionek.

Sobolakównie obydwie wysokie miejsca przypadły w wyścigach płotkarskich. Oprócz zwycięstwa wśród młodziczek 80 m z czasem 12,83 miała też 2. pozycję „open” na 300 m (49,04). W starszej kategorii wiekowej Żuchowska była 2. w skoku wzwyż (1,60 m), a Sawicka 3. w skoku w dal (5,13). Natomiast w młodszych grupach mieliśmy 2. miejsca – Dorotniakówny w rzucie dyskiem młodziczek (31,13 m) i Pasionka w biegu dzieci starszych na 300 m (45,31).

Większość naszych zawodników, startujących w Przemyslu pod opieką trenerów Zygmunta Futymy i Marcina Zapala, poprawiła rekordy życiowe. Na szczególną uwagę zasługują rezultaty Sobolakówny na 80 m ppł, Dorotniakówny w dysku i Pasionka na 300 m.



Sobolak (w środku) wygrała bieg na 80 m ppł

OPEN. Skok wzwyż: 2. Julia Żuchowska, 4. Maja Wojtanowska, 6. Oliwia Dobosz. **Skok w dal:** 3. Izabela Sawicka, 4. Wojtanowska. **300 m ppł:** 2. Urszula Sobolak, 7. Maja Uczeń-Brońska. **200 m:** 5. Mikołaj Łuczka; dalsza lokata – Martyna Sieniawska. **100 m:** dalsze lokaty – Łuczka, Lena Wisłocka, Sieniawska.

MŁODZICY. 80 m ppł: 1. Sobolak, 5. Uczeń-Brońska. **Rzut dyskiem:** 2. Antonina Dorotniak. **300 m:** 10. Wisłocka.

DZIECI STARSZE. 300 m: 2. Antoni Pasionek. **Pchnięcie kulą:** 6. Dorotniak.

Otwarte Mistrzostwa Mazowska Młodzików w Pięcioboju

Szanse na awans do Mistrzostw Polski



Trener Ryszard Długosz z zawodniczkami

Na zawody w Warszawie trener Ryszard Długosz zabrał dwie zawodniczki Komunalnych. Łucja Mrugała i Kamila Wolan pobily sporo rekordów życiowych i mają szansę na awans do Wielobojowych Mistrzostw Polski.

W stawce 23 lekkoatletek Mrugała zajęła 10. miejsce, uzyskując 2441 pkt za następujące wyniki: 80 m ppł – 13,39 m, skok wzwyż – 1,46 m, pchnięcie kulą – 6,62 m, skok w dal – 4,71 m, 600 m – 1.56,27). Natomiast Wolan była 13. z dorobkiem 1972 pkt (odpowiednio 15,87, 1,37, 7,82, 4,59 i 2.03,47).

– Nasze zawodniczki walczyły o udział w Wielobojowych Mistrzostwach Polski Młodzików, które zaplanowano na 10 czerwca w Kielcach. Awans uzyskają 24 najlepsze dziewczęta w kraju. Czekamy na wyniki z pozostałych imprez kwalifikacyjnych. Szanse są spore, bo w stolicy startowała prawie cała krajowa czołówka – czytamy na stronie klubu.

Z pozostałych aren

Dobre starty w Warszawie i Krakowie

Reprezentanci Komunalnych zaliczyli jeszcze kilka pojedynczych startów, wszędzie zdobywając medale. Jakub Koczera wystąpił na Akademickich Mistrzostwach Mazowska w Warszawie, a Martyna Wojtanowska i Emilia Janik powalczyły w Krakowie, odpowiednio na Akademickich Mistrzostwach Małopolski i mityngu LA.

Start Koczery w stolicy zaowocował dwoma miejscami na podium. Przede wszystkim nasz zawodnik odniósł zwycięstwo w konkursie trój-skołu, uzyskując odległość 12,40 m. Natomiast w skoku w dal była 2. pozycja z wynikiem 6,39 m.

Dwie medalowe lokaty miała również Wojtanowska, zdobywając srebro w rzucie dyskiem (29,84) i brąz w skoku w dal (5,18). Kilka dni później w Krakowie startowała też Janik, podczas mityngu najlepsza w skoku w dal (5,55).

9. Dynowska ZaDyszka

Lubomski znów wysoko

Gonitwa na 10 km przyniosła nam jedno miejsce na podium – Krzysztof Lubomski był 2. w kategorii M30.

Medalowa lokata to efekt finiszu z czasem 35.58. W klasyfikacji łącznej wyścigu, rozegranego z udziałem około

350 osób, Lubomski wywalczył 7. pozycję. Miejsca w czołowych dziesiątkach mieliśmy jeszcze w kat. czterdziestolatków – 4. Anita Prokopciów, 8. Krzysztof Bułdak. Dalsze lokaty: Jarosław Jachimowski i Michał Leś (Sanok Biega) oraz Edyta Ryfa.

KARATE

Młodzież zbiera doświadczenia

Najwyższe laury wywalczyli: Gabriel Piech – 1. miejsce w kat. kata (roczniki 2014-15) i 3. w kumite chłopców do 30 kg, Tobiasz Gudowski – 1. w kata kadetów, Zuzanna Turzyniecka – 1. w kata kadełek i 1. kumite +30 kg, Jula Marcinik – 1. w kat. junior młodszy +55 kg i 2. w kata, a także Norbert Starejki – 1. w kumite junior do 70 kg.

Braźowe medale zdobyły: debiutantka Emilia Stawiarska w kata roczników 2014-15, Dominika Kogut w kumite junierek młodszych i Izabela Malik w kumite junierek.

Na dalszych pozycjach sklasyfikowane zostały: Beata Florek, Amelia Jadczyzsyn i Wiktoria Wielobób. W zawodach debiutowały Viviana Dunaj i Marcela Lorenc w układach kata, które dopiero zdobywają startowe szlify.

Wszyscy wychowankowie Henryka Orzechowskiego pokazali się z dobrej strony.

W Krośnie rozegrany został Ogólnopolski Turniej „Glass Cup”, w którym wystartowało 180 zawodników z 16 klubów. Drużyna Sanockiego Klubu Karate zdobyła aż 11 medali – 6 złotych, 1 srebrny i 4 brązowe.



Podczas turnieju w Krośnie zawodnicy SKK wywalczyli aż 11 medali, w tym ponad połowę złotych

FITNESS SPORTOWY

Wicemistrzostwo Polski Konstancji Iwańczyk

Podczas Mistrzostw Polski w Gdańsku srebrny medal w kategorii Acrobatic Show do lat 16 zdobyła Konstancja Iwańczyk, wychowanka UKS-u Spartanie Zahutyń.

– Córka jest zadowolona z tego sukcesu, choć nie da się ukryć, że mimo wszystko czuła lekki niedosyt, bo każdy pragnie sięgnąć po ten najwyższy tytuł – relacjonowała

Renata Grześków, mama naszej gimnastyczki.

Dodajmy jeszcze, że wychowanka Mirosława Kaźmierczaka z UKS-u Spartanie Zahutyń od września trenuje już

w Gdańskiej Akademii Fitness Aleksandry Kobiela. Obecnie Iwańczyk koncentruje się na przygotowaniach do czerwcowych Mistrzostw Świata w Budapeszcie.



Natasza Krawczyk zakwalifikowała się do OOM w Dębicy

PODNIOSZENIE CIĘŻARÓW

Natasza Krawczyk z awansem do OOM

W Biłgoraju rozegrane zostały Strefowe Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Jedyna reprezentantka Gryfów, czyli Natasza Krawczyk, dość pewnie użyła awansu.

Nasza sztangistka wywalczyła 4. miejsce w kategorii wagowej do 64 kilogramów. Przy okazji udało jej się nieznacznie poprawić rekordy życiowe – w rwanii uzyskała 26 kg, zaś w podrzucie 33 kg. W sumie Krawczyk zaliczyła

pięć podejść, bo trzeci atak w podrzucie na 40 kg okazał się już nieudany. Przed planowaną na czerwiec olimpiadą w Dębicy podopieczna trenera Piotra Wojnarowskiego sklasyfikowana jest na 9.-10. miejscu w Polsce.

KOLARSTWO

Ściganie w Wietrznie

We wsi Wietrzno w gminie Dukla zorganizowano II rundę Podkarpackiej Ligi Rowerowej MTB XCO. Były to oficjalne zawody w kalendarzu Polskiego Związku Kolarskiego.

Jako jedyny z naszych cyklistów medalową lokatę wywalczył Robert Lorens, 3. w kategorii Masters III, której uczestnicy mieli do pokonania dwie 5-kilometrowe pętle. W kat. Masters I (trzy okrężenia) dwóch zawodników uplasowało się w czołowej dziesiątce – 5. Michał Gosz-

tyła, 10. Paweł Adamczyk. Natomiast w kat. Masters II (również trzy kółka) 10. był Piotr Gembalik.

W grupach dziecięcych ścigały się pociechy Adamczyka. Maria zajęła 5. miejsce w kat. 9-10 lat, a Wojtka sklasyfikowano na dalszej pozycji w kat. 7-8 lat.



Maria Adamczyk (po lewej) zajęła 5. miejsce w kat. 9-10 lat

BILARD

Zmiana lidera na zapleczu Ekstraklasy

Moc emocji w rozgrywkach SCB Ligi Amatorskiej. Większość pojedynków była bardzo zacięta, zwłaszcza w I Lidze, gdzie mieliśmy zmianę lidera. Natomiast w Ekstraklasie czołowi zawodnicy utrzymują wysokie tempo.

Forma faworytów musi robić wrażenie – zajmujący trzy czołowe pozycje Marcin Lubieniecki, Krzysztof Kadubiec i Jakub Biłas nie dali rywalom większych szans. Wygrywali także kolejni w tabeli Tomasz Skóra i Zbigniew Gilarski, tyle że po jednym z dwóch meczów. Dodatkowo dwa zwycięstwa odniósł Grzegorz Jarocki, a jedno Robert Keck.

W rozgrywkach I Ligi nastąpiła zmiana lidera, bo Bartłomiej Długosz zdobył dwa komplety punktów, pokonując rywali po 7:5, w tym prowadzącego w tabeli Janusza Wojnarowskiego. Zresztą tu wszystkie mecze były zacięte, a wygrywali także Wiktor Jarocki, Marek Rogos (jeden punkt dla Łukasza Szmyda), Paweł Martowicz i Zbigniew Reś.

EKSTRAKLASA

Zbigniew Gilarski – Marcin Dzik 7:6
 Marcin Lubieniecki – Marcin Dzik 7:3
 Krzysztof Kadubiec – Grzegorz Rozel 7:2
 Grzegorz Jarocki – Tomasz Skóra 7:5
 Jakub Biłas – Paweł Kocan 7:2
 Tomasz Skóra – Marcin Piotrowski 7:1
 Robert Keck – Wojciech Stawarczyk 7:6
 Grzegorz Jarocki – Zbigniew Gilarski 7:6

I LIGA

Bartłomiej Długosz – Benjamin Wilk 7:5
 Wiktor Jarocki – Jarosław Dziedzic 7:4
 Bartłomiej Długosz – Janusz Wojnarowski 7:5
 Łukasz Szmyd – Marek Rogos 6:7
 Paweł Martowicz – Benjamin Wilk 7:5
 Zbigniew Reś – Maciej Bodziak 7:4



Bartłomiej Długosz został nowym liderem I Ligi

TENIS STOŁOWY

Wanielista znów najlepszy

Pingpongiści mają za sobą turniej nr 16 w ramach Sanockiej Ligi Sokoła. Jak tydzień wcześniej pewne zwycięstwo odniósł Miłosz Wanielista.

Zawodnik Sanockiego Klubu Tenisowego znów okazał się zdecydowanie najlepszy w grupie A – komplet zwycięstw z zaledwie jednym straconym setem. Miejsce 2. zajął Bolesław Bartkowski, a na pozycji 3. uplasowali się ex aequo Bogusław Szałankiewicz i Daniel Koziół (wszyscy trzej ponieśli po dwie porażki). Natomiast w grupie B tak

wyglądał turniejowy ranking: 1. Krzysztof Małek, 2. Czesław Terefinko, 3. Florian Semenowicz, przy czym wobec zaciętej rywalizacji – wszyscy trzej mieli po jednej porażce – o kolejności zdecydował bilans setów.

Klasyfikacja łączna Sanockiej Ligi Sokoła: 1. Szałankiewicz (156 pkt), 2. Bartkowski (146), 3. Koziół (110).

